

Rozwój handlu zagranicznego

Zaspokojenie potrzeb gospodarki i zapotrzebowania rynku

Jedną z niezmiennie istotnych zmian ostatniego trzylecia, było podniesienie rangi handlu zagranicznego do grupy podstawowych czynników dynamizujących rozwój całej gospodarki narodowej.

Ta jego rola została mocno raz jeszcze podkreślona w referacie KC PZPR na ostatniej 1 Konferencji Partyjnej.

Zwiększyły się wydatnie nasze obroty z zagranicą, wzrósł nie tylko eksport, ale i import, w tym zakupy najnowocześniejszych maszyn i urządzeń, z przeznaczeniem dla modernizacji i rozwoju wielu branż naszego przemysłu. W znacznie szerszym zakresie zaczęliśmy korzystać z osiągnięć technicznych innych krajów.

Zmieniło się podejście do zagadnień kooperacji przemysłowej, zarówno z krajami socjalistycznymi jak i kapitalistycznymi. Uznając konieczność znacznie szerszego uczestnictwa w międzynarodowym podziale pracy — jako jednego z ważnych warunków wzrostu wzajemnej wymiany handlowej — zaczęliśmy zawierać również długofalowe porozumienia kooperacyjne, gwarantujące nam m. in. rozwój produkcji wielkich serii różnych

maszyn i urządzeń oraz towarów i ich długoletni zbył.

Statystycznym odbiciem tych wszystkich zmian są choćby dane dotyczące bieżącego roku, kiedy to wzrost obrotów handlu zagranicznego wyniesie w porównaniu z ub. rokiem 16 procent w eksporcie i ponad 30 procent w imporcie. Tym samym już pod koniec br. wykonamy zadania planowane dopiero na rok przyszły w eksporcie oraz na całą pięciolatkę — w imporcie.

Warto również przypomnieć, że w ciągu ostatnich trzech lat duża dynamika obrotów naszego handlu zagranicznego wyprzedzała dynamikę wzrostu dochodu narodowego, co oznacza, że w sposób bardzo istotny wpływał ten handel na wzrost tempa dochodu narodowego. Dostrzegając to pozytywne zjawisko, trzeba jednak pamiętać, że wciąż jeszcze średnioroczny przyrost eksportu na każdy procent przyrostu produkcji globalnej przemysłu i dochodu narodowego. Jest u nas znacznie niższy niż w innych krajach socjalistycznych i kapitalistycznych. Również udział w obrotach światowego

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Szkodliwa tolerancja

Tolerancja jest bardzo potrzebna, wręcz nieodzowna w życiu codziennym. Trudno sobie bowiem wyobrazić współżycie między ludźmi bez choćby odrobiny liberalizmu wobec cudzych nawyków, przyzwyczajęń czy słabostek. Wyróżniającą jest przeto cechą dodatnią. Eliminuje zadrżnienia, nie dopuszcza do niepotrzebnych scysji między ludźmi.

Różne są przecież osobowości i charaktery, tak jak różne są reakcje ludzi na jednakowe zjawiska. Dzięki właśnie tolerancji, której podłoże wywodzi się z kultury osobistej, unika się konfliktów, nieporozumień.

Nie neguję znaczenia wyrozumiałości. Ze wszech miar zasługuje ona na wpajanie jej każdemu od lat najmłodszych. W określonych okolicznościach staje się ona ujemnym zjawiskiem, zwłaszcza wtedy kiedy sankcjonuje nałogi społecznie szkodliwe. Chodzi mi o niezrozumiały — w moim pojęciu — liberalizm w stosunku do ludzi, których zachowanie powinno być piętnowane. Tymczasem z licznych przykładów wynika, że jest ono przyjmowane z pobłażliwością, nierzadko sympatią. A w każdym razie jest tolerowane.

Pijacy. Spotyka się ich na każdym kroku, w tramwaju, autobusie, w sklepie, na dworcu. Są wszędzie, prawie o każdej porze dnia i nocy krążą po ulicach. Przechodnie mijają ich — rzadziej obojętnie, częściej z uśmiechem pobłażania.

Zamroczeni alkoholem „cieszą się” w społeczeństwie swoją tolerancją. Ustępuje się im miejsca w tramwajach, w kolejkach sklepowych. Im wulgarniejsze są ich wypowiedzi, tym lepiej bawi się ich kosztem otoczenie, niestety — także dzieci i młodzież. Zalani „w pestkę” traktowani są z przyzwyczajeniem, często prowokuje się ich do wszczynania awantur, co z kolei wywołuje salwy śmiechu.

Do mniejszości należą ci, których widok pijaka oburza, wywołuje wstręt. Nawet jego najbardziej plugawy słownik przyjmowany jest najczęściej bez sprzeciwu, choć wiadomo, że środki w stanie nietrzeźwym nie mają prawa korzystać ze środków komunikacji miejskiej. Osobiście nie spotkałam jeszcze motorniczego, który by nie wpuścił do wozu pijaka. Natomiast byłam świadkiem, że tramwaj nie ruszył, zanim nie wtoczył się do niego z przekleństwami na ustach całkowicie zamroczony alkoholem.

Skąd bierze się ta wyrozumiałość dla osób, których zachowanie koliduje z ogólnie przyjętymi formami współżycia między ludźmi?

Tym bardziej dziwi liberalizm w stosunku do nich, że chociaż stanowią zdecydowaną mniejszość, jednak swoim zachowaniem demoralizują dzieci i młodzież. Największe zło tkwi chyba nie w spotkaniu pijaka, lecz w fakcie pobłażliwości dla jego — nierzadko — skandalicznych ekscesów.

Wydaje mi się, że walka z alkoholizmem mogłaby być skuteczniejsza, gdyby społeczeństwo nie godziło się na obecność pijaków w miejscach publicznych, nie uczestniczyło w ich ordynarnych wybrzydzeniach. Dopóki dominować będzie bierność wobec nich, co gorsze pobłażliwość — dopóty pijacy szerzyć będą zgorzelenie wśród najmłodszego i młodego pokolenia.

Na usunięcie pijaków z ulic nie ma radykalnego środka. Jestem jednak pewna, że tylko należyta reakcja ze strony społeczeństwa, przy współdziałaniu z funkcjonariuszami MO, mogłaby zapobiec ich dotychczasowej bezkarności, panoszenia się w mieście. Tylko w ten sposób można uchronić młodych przed złym przykładem, jaki dają ludzie po wypiciu iluś tam kieliszków. Nie ludźmy się, że jeden pijak nie potrafi zdemoralizować dziecka. Potrafi. Na upadek moralny nie zawsze musi składać się suma wydarzeń, czasem wystarczy jeden przykład, który staje się początkiem zła.

Dlatego uważam, że tolerancja wobec pijaków walcząca się po mieście jest szkodliwsza niż jej brak.

ANNA SIEKIERKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

W Dnieprowskiej Elektrowni



Kongres Sił Pokoju kontynuuje obrady

Obradujący w Moskwie Kongres Sił Pokoju wyraził solidarność z narodem Chile. 3.200 delegatów zdecydowanie potępiło terror stosowany przez chilijską juntę wojskową, domagało się położenia kresu masowemu morderstwu, torturom i przestępstwom stosowanym w tym kraju.

Drugi dzień obrad uczestnicy kongresu rozpoczęli od omówienia sytuacji w Chile. Przemówienie wygłosiła wdowa po prezydencie Allende. Wezwała ona do rozszerzenia międzynarodowej kampanii solidarności z narodem chilijskim.

Na sali obrad kongresu odczytano przemówienie Salvadora Allende wygłoszone do narodu i transmitowane przez radio. W piątek po południu na forum Światowego Kongresu Sił Pokoju wystąpił sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew. (PAP)

Delegaci kongresu z 144 państw uczcili minutą ciszy pamięć Salvadora Allende i innych chilijskich patriotów, ofiar represji.

Na Kongresie Sił Pokoju w Moskwie przemawiali przedstawiciele komitetów ONZ d. s. dekolonizacji i apartheidu. Wezwali oni uczestników kongresu do umacniania solidarności z narodami Angoli, Gwinei-Bissau i Mozambiku walczącymi o niepodległość narodową. Zwrócili uwagę na wielką pomoc okazaną przez Związek Radziecki ruchom narodowowyzwoleńczym.

W drugim dniu obrad Światowego Kongresu Sił Pokoju w Moskwie — w godzinach po-

Dnieprowska Elektrownia Wodna im. Lenina, która w 1972 roku obchodziła swoje 40-lecie, jest jedną z najstarszych w Związku Radzieckim. Zmodernizowaną i zautomatyzowaną elektrownię obsługuje dziś na jednej zmianie 6 osób. Na zdjęciu: maszynownia i (z prawej) dyspozytornia „Dnieprograsu”.

CAF — TASS

Zalecenie

K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, zalecił wyśłać niezwłocznie na linię przerwania ognia w rejonie Kanału Sueskiego kontyngent znajdujących się na Cyprze wojsk ONZ, w skład których wchodzi oddziały Austrii, Finlandii i Szwecji.

PAP

Na Targach w Poznaniu

Kto zna potrzeby klienta?

Piątek, drugi dzień Targów przebiegał w atmosferze wybitnie roboczej. W działalności specjalistów od handlu zauważyć było można wyraźny pośpiech. Po jednym dniu trwania obecnej imprezy targowej okazało się bowiem, że oferta przemysłu w wielu branżach jest zbyt niska w stosunku do potrzeb. Dotyczy to szczególnie towarów poszukiwanych.

W ciągu zaledwie kilku godzin działalności handlowej w pierwszym dniu Targów, wykupiono np. całą ofertę dziewiarską, wystawioną przez drobną wytwórczość. Według opinii handlowców, oferta spółdzielczości pracy i inwalid-

kiej w dziewiarstwie okazała się znacznie bardziej udana niż kolekcja pochodząca z przemysłu kluczowego. A przecież nieporównywalny jest potencjał produkcyjny tych pionierów i wyposażenie w maszyny poszczególnych przedsiębiorstw. Przykład ten świadczy o tym, że nieraz skromniejszymi środkami więcej można zrobić, jeżeli się tego naprawdę chce.

Dużą aktywność wykazują, zwłaszcza handlowcy Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”. W pierwszym dniu zakupili towary wartości ponad 1,5 mld zł. W ciągu całych Targów mają oni zadanie poczynić zakupy za kwotę ponad 10 mld zł. Niestety, według opinii kierownictwa „Społem”, nie we wszystkich branżach zostanie pokryte zapotrzebowanie. Przemysł, mimo wielkiego wzrostu produkcji, nie jest jeszcze w stanie zaspokoić potrzeb rynkowych we wszystkich dziedzinach. Dzieje się tak w wyniku olbrzymiego wzrostu siły nabywczej ludności. Okazuje się, że szereg branż, które jeszcze niedawno miały kłopoty ze zbyt swych wyrobów, obecnie nie mogą nadążyć z produkcją. Dotyczy to między innymi przemysłu radio-telewizyjnego, chłodniczego i innych.

Po kolejnych spotkaniach z producentami i handlowcami na konferencjach prasowych stwierdzić trzeba, niestety, iż nadal nie ma zgodności w o-

Dokończenie na str. 2

Wizyta ministra gospodarki i finansów Francji

Do Warszawy przybył minister gospodarki i finansów Republiki Francuskiej Valéry Giscard d'Estaing, który będzie przewodniczył ze strony francuskiej rozpoczynającym się dziś obradom I Sesji Międzyrządowej Komisji do spraw Polsko-Francuskiej Współpracy Gospodarczej.

Na lotnisku Okęcie min. V. G. d'Estaing powitał przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Mieczysław Jagielski. (PAP)

Spotkanie Mitre'a — Trudeau

Premier Kanady P. E. Trudeau przyjął w gmachu parlamentu w Ottawie wicepremiera i ministra górnictwa PRL, J. Mitrę oraz innych członków delegacji polskiej, która przebywa z oficjalną wizytą w Kanadzie.

Kryzys energetyczny

Zakończona w Ottawie rozmowa między ministrem energetyki, górnictwa i bogactw naturalnych Kanady, D. McDonailem i specjalnym doradcą prezydenta USA do spraw polityki energetycznej, J. Lovem nie przyniosła rezultatów. Rozmowy miały na celu uregulowanie rozbieżności między obu państwami w dziedzinie energetyki.

Rewolucyjna Partia Portugalii

W Algierze opublikowany został manifest o utworzeniu organizacji „Rewolucyjna Partia Proletariatu Portugalii”. Manifest stwierdza, że partia ta powstała w wyniku fuzji różnych organizacji zbyszających Portugalczyków w kraju i na emigracji, którzy prowadzą walkę z obecnym reżimem portugalskim.

H. Kissinger odwiedzi Japonię

W Tokio poinformowano oficjalnie, że amerykański sekretarz sta-

nu, H. Kissinger złoży w Japonii oficjalną wizytę w dniach 14-15 listopada, bezpośrednio po zakończeniu wizyty w ChRL.

H. Kissinger przeprowadzi rozmowy z ministrem spraw zagranicznych, M. Ohirą i innymi członkami rządu japońskiego.

Przeciwko odprężeniu

Na odbywającym się w Miami-Beach (Floryda) zjeździe najwięk-

PAP RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM
RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM-PAP
INFO-TEL-TELEFONEM-PAP
TEL-TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TEL-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM-PAP

szej centrali związkowej Stanów Zjednoczonych AFL-CIO jej reakcyjne kierownictwo znów zademonstrowało swe negatywne stanowisko wobec procesu odprężenia międzynarodowego.

RWPG o budownictwie

W Karl Marx-Stadt odbyło się posiedzenie stałej komisji RWPG do spraw budownictwa. Omawiano problemy związane z rozwojem budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego w krajach RWPG w okresie do roku 1990.

Premier DRW u L. Svobody

Prezydent CSRS L. Svoboda przyjął przebywającego w Pradze członka Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu, premiera DRW P. Van Donga oraz wicepremiera i ministra spraw zagranicznych DRW, N. Duy Trinha.

Świat w oczach dzieci

„Zawsze niech będzie słońce” — pod takim hasłem zorganizowana została w Moskiewskim Pałacu Pionierów kolejna międzynarodowa wystawa rysunków dziecięcych.

Port lotniczy im. de Gaulle'a

Imię generała de Gaulle'a zostanie nadane portowi lotniczemu budowanemu obecnie w miejscowości Roissy-en-France, 20 km na północ od Paryża. Będzie to jedno z największych lotnisk w Europie, a jego przepustowość wyniesie 50 mln pasażerów rocznie.

Groźby Griwasa

Nielegalna organizacja generała Griwasa ponownie stara się zaktywizować swoją działalność na Cyprze. Po próbie zamachu na życie prezydenta i szeregu incydentów, spowodowanych przez reakcję, gen. Griwas wydał ulotkę, w której groził „represjami”, jeśli władze nie zaprzestaną akcji przeciwko jego stronnikom.

Pomimo znacznych sukcesów liczne trudności i przeszkody

Skrót przemówienia Stanisława Trepczyńskiego na forum światowego Kongresu Sił Pokoju w Moskwie.

W drugim dniu obrad Światowego Kongresu Sił Pokoju przemawiał Stanisław Trepczyński.

Jest przedmiotem szczególnej uwagi dla mnie przebieg XXVII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych — powiedział St. Trepczyński — że mogę brać udział w Światowym Kongresie Sił Pokoju w Moskwie i przekazać jego uczestnikom życzenia owocnych obrad.

XXVII sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ była już w ubiegłym roku zwiastunem wielkich przemian, które dokonują się w sytuacji międzynarodowej. Przebieg obecnej, XXVIII sesji potwierdza, iż zmiany te idą w kierunku odprężenia, porozumienia i pokoju na świecie, mają charakter trwały.

Umacniają nas w tym przekonaniu również liczne i doniosłe inicjatywy realizowane zarówno na płaszczyźnie rządowej, jak i pozarządowej, społecznej, a wśród nich — Światowy Kongres Sił Pokoju w Moskwie.

Nasz kongres jest także przejawem dominującego zjawiska, jakim jest multilateralizacja współczesnych stosunków międzynarodowych. Wynika na to zarówno ze ścisłej współzależności wszystkich nieomal problemów politycznych w świecie, jak i z głębokich przemian w gospodarce, technice i kulturze. Obok problemów omawianych w kontaktach dwustronnych, coraz więcej spraw rozwiązywanych jest na płaszczyźnie wielostronnej, na forum organizacji międzynarodowych, zwłaszcza ONZ, na konferencjach zwoływanych przez państwa lub doraźnie przez organizacje międzyrządowe lub grupy państw, jak np. Europejska Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy, lub konferencje krajów niezaangażowanych.

Nigdy jeszcze żadne zgromadzenie nie skupiło tak wielkiej, a zarazem tak reprezentatywnej liczby przedstawicieli uchów społecznych, organizacji międzynarodowych, opinii publicznej wielu krajów, jak nasz kongres. Powstała wielka zansa wypracowania w toku aszych dyskusji programu ziania, który odzwierciedla szeroki wachlarz opinii politycznych i ideologicznych, po czy nasze wysiłki, jeśli w en sposób, w tym światowym spódziałaniu uczestniczyć będą rządy, mężowie stanu, Organizacja Narodów Zjednoczonych i światowa opinia publiczna — sukces sprawy poko i znajduje się w zasięgu naszych rąk.

Na drodze do tego celu musimy pokonać jednak liczne szcze i trudne przeszkody. Trzeba zdecydowanie przeciw awić się nawrotom sił reakcji i faszyzmu, które w Chile okonały krwawego zamachu anu.

Cheamy, aby pierwsze próby ożytnego rozwiązania zadania bezpieczeństwa międzynarodowego i współpracy, uk owoenie zapoczątkowane w Europie, mogły być utrwalone i służyć dobrym przykładem dla podobnych rozwiązań innych rejonach świata

Opinia publiczna, witając z zadowoleniem doniosłe porozumienia między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi na temat ograniczenia zbrojeń, oczekuje dalszych efektywnych kroków w dziedzinie rozbrojenia. Obiecując perspektywę w związku z tym otwiera propozycja zwołania Światowej Konferencji Rozbrojeniowej.

Tylko w atmosferze ogólnego odprężenia możliwe będzie rozwiązanie bolesnego konfliktu na Bliskim Wschodzie. Musimy wielokrotnie nasze wysiłki, aby wyeliminować do końca takie plagi gnębzące jeszcze miliony ludzi, jak głód, pozostałości kolonializmu, przejawy neokolonializmu, samowole ponadnarodowych monopolu, niesprawiedliwość społeczną i dyskryminację rasową.

Narody znajdujące się na drodze rozwoju oczekują skutecznej pomocy w rozwiązywaniu ich trudnych problemów emancypacji ekonomicznej i społecznej.

Wszystkie narody zainteresowane są zarówno ochroną środowiska naturalnego, jak i środowiska kulturalnego człowieka, w rozwoju współpracy w dziedzinie oświaty, nauki, techniki i kultury, aby szerzej udostępnić można było wspaniałe osiągnięcia intelektu ludzkiego. Te główne problemy doby współczesnej znajdują się na porządku dziennym ONZ, znajdują one również swe odbicie w pracach naszego kongresu.

Polityka pokojowego współistnienia, której zasady legły również u podstaw Karty Narodów Zjednoczonych, otwiera bowiem przed wszystkimi narodami — dużymi, średnimi i małymi — możliwość oparcia współzależności międzynarodowego na trwałych zasadach bezpieczeństwa i współpracy.

Nasz kongres może uczynić wiele, aby zrealizować te szanse, przybliżyć tę perspektywę i spełnić te nadzieje. (PAP)

Polska potępia politykę apartheidu

W specjalnym Komitecie politycznym 28 sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych trwa od kilkunastu dni dyskusja nad kolejnym punktem porządku dziennego sesji — polityką apartheidu rządu Południowej Afryki.

Liczni uczestnicy dyskusji wskazują zwłaszcza na źródła niewykonania dotychczas szeregu rezolucji ONZ w tej sprawie. Według zgodnej opinii większości mówców tkwią one nie tylko w lekceważeniu przez rasiistowski rząd Południowej Afryki, decyzji ONZ, ale także w pomocy udzielanej temu rządowi, również wbrew rezolucjom ONZ, przez szereg krajów zachodnich, głównie państw członkowskich NATO.

Zabierając głos w dyskusji, przedstawiciel Polski, Henryk Sokalski, podkreślił, że charakterystycznym elementem tegorocznej debaty jest totalne, potępienie rasiistowskiej polityki i praktyk, które polskiej opinii zbyt dokładnie przypominają niektóre metody hitlerowskiego programu biologicznego wyniszczenia narodu polskiego. Wskazując na polityczne i psychologiczne skutki niewykonania rezolucji ONZ w sprawie apartheidu, delegat Polski skrytykował rolę wielkich monopolu, których działalność w Afryce Południowej sprzyja polityce rasiizmu i ucisku wobec 16 milionów ludności kolorowej.

Dość miejsca Henryk Sokalski poświęcił międzynarodowej akcji walki z apartheidem. Członkowie specjalnego komitetu politycznego zapoznani zostali z formami pomocy i po parcia naszego kraju dla ofiar apartheidu, w tym z działalnością Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej, innych organizacji społecznych, oraz prasy, radia i telewizji. (PAP)

Budowa nowoczesnych szkół gminnych

Mamy już 707 szkół gminnych. Powstały one tam, gdzie istniały odpowiednio, nowoczesne budynki. Przed oświatą stoi zadanie zorganizowania na wsi łącznie 2.365 zbiorczych szkół gminnych.

Jeśli chodzi o istniejące możliwości lokalowe, odpowiadające potrzebom szkół gminnych, to zostały one już wykorzystane. Tworzenie dalszych szkół gminnych wymagać będzie przedsięwzięć inwestycyjnych. W wielu przypadkach wiązać się to będzie z dobudową do istniejącego gmachu dodatkowych pomieszczeń szkolnych, stołówek, świetlic itp. W licznych miejscowościach jednak trzeba będzie wybudować nowe obiekty.

Represje w Chile

Żołnierze chilijskiej junty wojskowej rozpoczęli w czwartek szeroko zakrojoną obławę na sympatyków obalonego rządu Frontu Jedności Ludowej, którzy stawiają zbrojny opór w regionie Osorno, 1000 km na południe od stolicy kraju. W rejonie tym dochodzi do starć zbrojnych, w wyniku których są zabici i ranni.

Celem obław dokonywanych przez żołnierzy junty jest nie dopuszczenie do „aktów sabotażu”, które — zdaniem władz — dokonywane są nie tylko przez działaczy lewicy, ale również przez chłopów.

O nowej egzekucji działaczy lewicy poinformowano w Santiago. W czwartek w Antofagastie żołnierze junty rozstrzelali dalsze 3 osoby. Szacuje się, że dotychczas od kul plutonów egzekucyjnych zginęło 127 działaczy lewicy. (PAP)

Rozwój handlu zagranicznego

Dokończenie ze str. 1

Handlu jest mniejszy niż nasz udział w światowej produkcji. Znamienym i obchodzącym każdego z nas zjawiskiem, w naszym handlu zagranicznym ostatnich trzech lat, jest wreszcie to, że nigdy poprzednio nie odgrywał on tak ważnej jak obecnie roli w poprawie zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Najlepszym tego dowodem jest to, że import artykułów przeznaczonych do konsumpcji oraz maszyn i urządzeń dla

bezpośredniej produkcji rynkowej, wzrosł w br. w porównaniu z 1970 r. aż o 65 procent. Wprawdzie aktualnie zakupy towarów konsumpcyjnych za granicą stanowią jeszcze niewielki procent ogólnych dostaw rynkowych, niemniej w niektórych branżach są one już dość znaczne: na przykład samochodów osobowych, różnych artykułów elektrotechnicznych i elektronicznych, tkanin jedwabnych, obuwniczożarzanego i in.

Ważny jest i fakt, że zwiększone zakupy rynkowych artykułów przemysłowych za granicą w coraz wyraźniejszy sposób stają się czynnikiem podnoszącym poziom produkcji krajowej, a w konsekwencji przyczyniają się do torowania drogi zbytu na rynkach zagranicznych tego typu wyrobom naszego przemysłu. Przykład — choćby niedawna ekspozycja i liczne transakcje zawarte na zorganizowanych po raz pierwszy w Poznaniu Międzynarodowych Targach Konsumpcyjnych.

Oceniając efekty handlu zagranicznego za ostatnie lata, nie sposób pominąć tego, że szybciej wzrastał import niż eksport. Jak wiadomo, wynikało to z aktualnych potrzeb zwiększenia tempa rozwoju całej naszej gospodarki. Bilansowanie obrotów musiało więc następować za pomocą aktywnej polityki kredytowej, która również uznana została za ważki element wzrostu gospodarczego naszego kraju. Nadziedz jednak czas, aby znaczenie większe niż dotąd uwagę skupić na rozszerzaniu eksportu, aby jego rozmiary były adekwatne do wzrostu produkcji eksportowej. Chodzi oczywiście nie tylko o zachowanie właściwych proporcji między wartością wywozu a spłatami kredytów, ale aby wysiłek eksportowy traktować jako podstawowy warunek zwiększania zakupów zagranicznych. (PAP)

Na Targach w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

cenie zapotrzebowania wyrażaonej przez przemysł i handel. Stąd prawdopodobnie biorą się późniejsze niedostatki rynkowe.

Wczoraj przebywały na Targach delegacje posłów z sejmowych Komisji Handlu Wewnętrznego oraz Drobnej Wytórczości, Spółdzielczości Pracy i Rzemiosła. Posłowie szczególnie interesowali się nowymi, zwracając uwagę na ich jakość, przydatność i estetykę. (K)

lica, biblioteka, sala gimnastyczna i znacznie rozbudowana część gospodarcza, pozwalająca na przyrządzanie uczniom pełnych obiadów. Projekty wstępne tych szkół będą gotowe z końcem bieżącego roku, a projekty techniczne — stanowiące podstawę do podejmowania prac budowlanych, pojawiają się w połowie roku przyszłego.

Trwają także prace nad przygotowaniem typowych projektów poszczególnych segmentów zawierających czy to pracownie szkolne, czy np. świetlice, salę gimnastyczną, stołówkę itp. Segmenty takie będą „dostawiane” do istniejących budynków szkolnych. Wstępna dokumentacja tych projektów ma być gotowa jeszcze w tym roku.

Podjęte zostały także prace studialne przez Instytut Urbanistyki i Architektury, które posłużą do opracowania przyszłościowych rozwiązań projektów obiektów szkolnych.

Wiele nowego do tego kierunku poszukiwań, jak należy sądzić, wniosą konkursy architektoniczne, jakie mają być ogłoszone na projekt wiejskiej szkoły gminnej oraz szkoły miejskiej. (PAP)

Wzbogacenie asortymentu i jakości

Wzrost produkcji towarów rynkowych

Prezes Rady Ministrów wystosował pismo okólne w sprawie podjęcia wszechstronnych działań zmierzających do wzrostu produkcji towarów rynkowych oraz rozwoju usług. List, adresowany do ministrów, przewodniczących prezydium WRN, prezesów zarządów centralnych związków spółdzielczych oraz do dyrektorów zjednoczeń przemysłowych i przedsiębiorstw stwierdza, że chodzi o powiększenie takiej produkcji, na którą popyt jest niezaspokojony, jak również o wzbogacenie asortymentu, poprawę jakości i nowoczesności produktów rynkowych w ogóle.

O dokumencie tym poinformował rzecznik prasowy rządu — Włodzimierz Janiurek na spotkaniu z przedstawicielami prasy, radia i tv.

Wypada tu wskazać, że zalecenia te opracowano i rozesłano do zainteresowanych tuż po zakończeniu I Krajowej Konferencji PZPR, w toku której sprawom zaopatrzenia ludności poświęcono tak wiele uwagi.

Na mocy listu premiera, dokonana zostanie gruntowna analiza przyczyn niewykonania przez niektóre zakłady planów produkcji wyrobów rynkowych, a na tej podstawie ustalone zostaną odpowiednie przedsięwzięcia, zapewniające likwidację lub ograniczenie niedoborów w tym roku oraz rytmiczną i pełną realizację zadań w roku przyszłym. Prze prowadzony także będzie prze

Odnaczenia dla naukowców

W Sali Kominkowej poznańskiego Pałacu Kultury wręczono wczoraj odznaczenia państwowe działaczom oddziału Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictw w Poznaniu. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: mgr Z. Schiller i mgr J. Dmochowski. Złote Krzyże Zasługi wręczono mgr. J. Galickiemu, dr. M. Majchrzakowi, dr. hab. A. Szweycerowi i mgr. H. Jasiaowski. Natomiast inż. Z. Zalewski i mgr. Z. Jaworski odznaczeni zostali Srebrnymi Krzyżami Zasługi, a A. Dmochowski i mgr J. Zrobek — Krzyżami Brązowymi. (len)

Za propagowanie kultury

Mija 25 rok działalności Międzynarodowego Klubu Prasy i Książki w Poznaniu. Ta popularna placówka może poszczycić się wieloma osiągnięciami w upowszechnianiu kultury. Wśród podobnych sobie w kraju zajmuje piąte miejsce, zaś w nauczaniu języków — pierwsze. W tym roku formy pracy kulturalnej zostaną wzbogacone o szereg interesujących imprez. Nawiazano też kontakty z klubami przyzakładowymi.

O działalności MPiK-u z uznaniem mówił w czasie wczorajszego spotkania zastępca przewodniczącego Prezydium RN Poznania — Andrzej Witulski, wręczając Honorowe Odznaki Poznania dyrektorowi placówki — Czesławowi Romińskiemu oraz pracownikom: Krystynie Klafkowskiej, Annie Szymankiewicz i Stanisławowi Ficmanowi. Medal z okazji 30-lecia LWP przyznany przez Wojewódzki Komitet FIN wręczył C. Romińskiemu — kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR w Poznaniu — Marian Jakubowicz. (bg)

Plenum WK ZSL w Poznaniu

Wczoraj odbyło się w Poznaniu plenum Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, na które przybył m.in. prezes NK ZSL Stanisław Gućwa. Referat prezesa WK ZSL Walentego Kłodzielezyka nawiązywał do najważniejszych zadań Stronnictwa w realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju wsi poznańskiej.

Wokół tych tematów rozwinęła się dyskusja, w której za brało głos 12 mówców, a wśród nich prezes S. Gućwa, który przedstawił główne zadania członków ZSL. Mówił on m.in., że podsumowanie osiągniętych wyników i uaktualnienie zadań na odbyty ostatnio I Krajowej Konferencji PZPR stwarza doping do aktywniejszego działania na rzecz podnoszenia produkcji rolnej, w czym ludowcy powinni mieć znaczny udział. (emp)

Altmann - Barbie zwolniony z więzienia

Boliwijski Sąd Najwyższy sprzeciwił się żądaniu ekstradykcji do Peru byłego szefa gestapo w Lyonie, zbrodniarza hitlerowskiego Klause Altmanna-Barbie i nakazał zwolnić go z więzienia.

Wydania Altmanna-Barbie domagał się również rząd Francji, gdzie został na oczekiwaniu skazany na karę śmierci za zbrodnie dokonywane podczas drugiej wojny światowej. W Peru, miał on stanąć przed sądem za przemyt i zakazane transakcje walutowe. Władze francuskie uważały, że po przekazaniu więźnia sądowi Peru łatwiej będzie ubiegać się o ekstradycję tego zbrodniarza hitlerowskiego. (PAP)

POGODA

Rano w kraju możliwe lokalne ugi i miejscami zachmurzenie, w ciągu dnia na ogół zachmurzenie umiarkowane. Na północy możliwe niewielkie opady eszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od 8 st. C. na wschodzie do 12 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane zachodnie i południowo-zachodnie.

Najbliższy serwis informacyjny pracował Andrzej Skrzypczak

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074. 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Fleisierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454 09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja pocztowa 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisów nie zamawiamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) otrzymują za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. D-1

KLUCZ DO ZASOBNIEJSZEJ SPIŻARNI

Zwiększone w pierwszych trzech latach bieżącej pięcioletki dochody globalne ludności o blisko 250 miliardów złotych (w tym ludności rolniczej z tytułu sprzedaży państwu produktów rolnych o 60 miliardów złotych) przyczyniły się m. in. do wzrostu popytu na artykuły żywnościowe. Odczuwalne to jest wyraźnie w rosnącym stałym spożyciu mięsa, które osiągnęło już poziom przewidziany dla ostatniego roku tej pięcioletki. Społeczeństwo pragnie urozmaicenia asortymentu artykułów żywnościowych w uśzlachetnionej formie, ułatwiającej racjonalne i szybkie przygotowywanie potraw.

Jesteśmy społeczeństwem ludzi sytych. Można mieć co prawda zastrzeżenia do struktury spożycia, sposobu odżywiania się określonych grup społecznych, lecz przecież jest widoczne, że państwo zmierza konsekwentnie do pomniejszenia różnic w położeniu materialnym ludności. Czynniki to m. in. droga regulacji płac, znoszenie podatku od wynagrodzeń, podnoszenia cen na płody i produkty rolne w skupie, niekiedy z dużymi dopłatami ze strony państwa (np. ostatnio baranina).

W polityce zaopatrzeniowej ludności konieczne trzeba uwzględnić nie tylko warunki wewnętrzne, ale i także światową sytuację na rynku żywnościowym, bo to wpływa na nasz ewentualny import pewnych artykułów.

Zarysowujący się ostatnio światowy kryzys żywnościowy zmusza do szukania takich rozwiązań, aby zapewnić Polsce względnie samowystarczalność w wyżywieniu ludności. Po raz pierwszy potraktowano ten problem kompleksowo — właśnie na I Krajowej Konferencji PZPR. Zajmował się tym 283-osobowy zespół delegatów, który rozważył różne aspekty produkcji żywności, jej przetwarzania i uśzlachetniania.

Polska, licząc głównie na własne zasoby żywnościowe, musi intensyfikować produkcję rolną. Jak to zrobić? Wiele zgłoszonych na Konferencji uwag i wniosków wzbogaciło nie wątpliwie opracowywany obecnie kompleksowy program gospodarki żywnościowej kraju, który zostanie niebawem przedłożony Biuru Politycznemu KC PZPR. Zespół naukowców

i praktyków rolnictwa przystąpił do części kompleksu zagadnień, dotyczących intensyfikacji produkcji pasz.

Rolnicy wielu wsi w Poznaniu już wcześniej podchwyli sprzyjającą okazję do rozwijania intensywnej produkcji roślinnej i hodowlanej. Np. w gminie Rozdrażew w pow. krotoszyńskim osiągnięto w br. 37,3 kwintala czterech zbóż. Obsada trzody chlewnej przekracza tam obecnie 232,2 sztuk na 100 ha użytków rolnych, a była 86,2. Ta gmina ze swą produkcją towarową ponad 4650 ton zbóż, 1500 ton ziemniaków przemysłowych, rekordowymi odstawami żywca i mleka, ma za sobą wypełnienie wskaźników całej 5-letki.

Takich gmin, w których intensyfikuje się produkcję rolną, znajdujemy w naszym województwie więcej. Rolnicy, zachęcani opłacalnymi cenami na produkty i płody rolne, nie tylko lepiej uprawiają ziemię, czego dowodem są wysokie te goroczne plony, lecz także inwestują ze środków własnych w modernizację i rozbudowę budynków inwentarskich. Np. w powiatach krotoszyńskim, leszczyńskim czy kościańskim wielu gospodarzy odchodzi od tradycyjnego modelu gospodarstwa, zamkniętego w granicach samowystarczalności. Podejmują specjalizację w określonych kierunkach hodowli, głównie w tuczach trzody chlewnej i bydła opasowego. Duże fermowe budynki nie należą już do rzadkości w zagrodach rolników indywidualnych. Jest ich sporo w południowej i wschodniej części Wielkopolski, która ostatnio przewodzi w odchowie warchlaków i tuczu trzody chlewnej.

Podejmowanie nakładów inwestycyjnych z funduszy własnych rolników i przy pomocy kredytowej państwa odbywa się w atmosferze zaufania do dalekosiężnej polityki rolnej, która gwarantuje producentom korzystne warunki zbytu wyprodukowanych dodatkowo ton mięsa i mleka. Stabilizację tę utrwalają związki kooperacyjne z gospodarstwami państwowymi i spółdzielczymi, dla których rolnicy indywidualni dostarczają odchowane warchlaki czy cielęta. To jest przyszłość dla rolnictwa indywidualnego, które będzie miało zapewniony nie tylko zbyt swojej produkcji, lecz także fachową obsługę ze

strony większych jednostek (kombajny, pomoc fachowa, dostawa materiału siewnego, usługowy susz pasz).

Dzięki korzystnym warunkom dla produkcji rolnej, mogła Wielkopolska zameldować ustami I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasady na I Krajowej Konferencji PZPR, że ma wykonane wszystkie wskaźniki pięcioletki w rolnictwie. I obiecuje teraz podnieść pierwotne założenia planu o 9 procent.

Podobnie dzieje się w innych regionach kraju. Niektórzy nasi sąsiedzi nie tylko dogonili Wielkopolskę w produkcji, lecz skutecznie z nami rywalizują. To jest konieczne, żeby nadal utrzymać dotychczasowe tempo w całym kraju. Do końca bieżącej pięcioletki ma nam łącznie przybyć ponad pół miliona sztuk trzody chlewnej i ponad 1,7 mln sztuk bydła. Chodzi o to, aby roczny przyrost produkcji rolnej nie był niższy — od 4—4,5 procent. Trzeba to okupić dodatkowymi nakładami, m. in. na inwestycje budowlane. Z powiększonych o 13 mld złotych środków na inwestycje, które otrzymała Polska wieś do końca bieżącej pięcioletki, wybuduje się m. in. 680 000 stanowisk dla inwentarza w państwowej gospodarce rolnej (za miast przewidzianych planem 460 000 stanowisk). Wieś otrzymała większe środki na zaopatrzenie w wodę, na budowę dróg, na mechanizację. Wartość dostaw środków do produkcji rolnej osiągnie w bieżącej pięcioletce 39 mld zł.

Te nakłady to zwiększona produkcja, a co za tym idzie nowe zadania dla przetwórstwa. Mając do dyspozycji na swą modernizację i rozbudowę zakładów około 90 mld zł (2,5 raza więcej niż w poprzedniej pięcioletce), przetwórstwo powinno wyjść na rynek z nowymi asortymentami artykułów żywnościowych.

Cheśmy być silniejsi przemysłem i zarazem rolnictwem. „Nasza ziemia może wyżywić ludność Polski — powiedział na I Krajowej Konferencji PZPR Edward Gierk — jeśli będzie dobrze i nowoczesnie uprawiana”. Teraz tworzymy ku temu wszelkie warunki. Proces to długotrwały i konieczny, tak właśnie określony dyrektywami niedawnej Konferencji.

MARIA POLCYNOWA



Ekspozycja targowa ze sprzętem gospodarstwa domowego.

CAF — fot. Staszyszyn

Targi Krajowe „Jesień - 73”

Technika wśród garnków

Czy grozi nam przeładowanie kuchni w naszych „M-ileś tam”? To pytanie postawić sobie musi każdy, kto zapozna się z targową ofertą przemysłów produkujących sprzęt gospodarstwa domowego. Niewątpliwym postępem w tej dziedzinie zaczyna napełniać barierę w postaci braku miejsca na lokowanie tych wyrobów w naszych mieszkaniach. Bo proszę spróbować w typowej kuchni pomieścić: dużą lodówkę, różnego rodzaju roboty, pomagające gospodyni w pracy, domową prasownicę, dużą kuchenkę gazową, urządzenie klimatyzacyjne sokołowirówkę itp. Do tego jeszcze dochodzi automatyczna pralka, która nie w każdej łazience znajdzie miejsce. A przemysł ma zamiar rozpocząć jeszcze produkcję automatycznych maszyn do zmywania naczyń...

Problemem nie jest oczywiście obfitość tych urządzeń, bo wszystkie one wytwarzane są po to, aby pomagać w domowej pracy — problemem pilnym do rozwiązania staje się ścisła współpraca przemysłów produkujących sprzęt gospodarstwa domowego, meble kuchenne. Efektem winny być np. meble tak zaprojektowane, aby wykorzystując każdy centymetr wolnej powierzchni kuchni, pomieścić cały ten dobytek. Idąc jeszcze dalej, postulować trzeba także współpracę budowlanych i projektantów mieszkań z przemysła-

mi produkującym wyposażenie. Kto wie czy nie byłoby właściwym rozwiązaniem powiększenie pomieszczeń „gospodarczych” — kuchni, łazienki nawet kosztem ciągle jeszcze małych pokoi?

Wracając do oceny targowej oferty sprzętu gospodarstwa domowego, odnotować trzeba m. in. to, co widzieliśmy w tej kolekcji już na Targach „Targon-73” — nareszcie w naszych kuchniach stanie się kolorowo. Oprócz bowiem niezachwalanej funkcjonalności tego sprzętu, zaczęto go produkować w różnych kolorach i ciekawszych niż dotychczas wzorach.

Tutaj godne odnotowania są między innymi oferowane przez przemysł maszynowy ładne różnych wielkości odkurzacze (pierwszy raz oferowane są na krajowy rynek małe odkurzacze bateryjne przeznaczone przede wszystkim dla samochodów), pojawiła się w ofercie cała gama różnych pod względem wielkości i kolorystyki wiatraków klimatyzacyjnych, kolorowe lodówki o pojemnościach od 60 do 200 litrów, ładne piecyki gazowe.

Największym producentem sprzętu gospodarstwa domowego jest przemysł maszynowy. O szybkim wzbogacaniu się na szego rynku w te wyroby może świadczyć więc dynamika produkcji rynkowej tego przemysłu. Kiedy w całej ubiegłej pięcioletce produkcja rynkowa

przemysłu maszynowego wzrosła o 9,5 miliarda zł. to w trzech latach obecnej pięcioletki wzrosła o 18,5 mld. zł. przy czym zwiększenie dostaw między rokiem 1972 a 1973 wyniosło aż 9 mld zł, a więc prawie tyle ile w ubiegłym pięcioleciu.

Do tak poważnego rozwoju przyczyniła się gruntowna modernizacja tego przemysłu, odczuwalna zwłaszcza od ubiegłego roku. Olbrzymi wpływ na jakość produkcji ma także szeroko podejmowana współpraca kooperacyjna i licencyjna przedsiębiorstw produkujących ten sprzęt.

W przyszłym roku, na krajowym rynku pojawi się około 150 nowych wyrobów przemysłu maszynowego o łącznej wartości 12 miliardów złotych. Towary te znalazły się w targowej ofercie. Wymienić tutaj można między innymi: elektryczne czyszczarki do mycia szyb, nowe typy kralajnicy do wędlin i chleba, zmodernizowane młynki do mielenia, elektryczne urządzenie do masażu ciała, wieloczynnościowe roboty kuchenne, nowe odmiany kuchenek elektrycznych, suszarki do włosów, sprzętu oświetleniowego itp.

Obfitość sprzętu cieszy, optymistom napawają pewnością o dobrej jakości wystawianego na Targach sprzętu, otwartym problemem pozostaje jednak właściwe zorganizowanie serwisu napraw, dotychczasowy bowiem budzi szereg zastrzeżeń. Niestety, zaprzetywani o to na konferencjach prasowych przedstawiciele przemysłu nie potrafili tutaj podać przykładów znaczących zmian.

A więc wyłania się kolejny problem do szybkiego załatwienia: po ilościowych przyrostach podaży — pora na jakościową poprawę rodzajową. Do bry (sprawny), nowoczesny wyrob to dopiero właściwy charakter zmian, postulowanych na I Krajowej Konferencji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

JAN KORZENIEWSKI

TELEWIZJA

Konflikt w rodzinie

Na narodziny dziecka czeka się z miłością. Później, gdy dziecko dorasta miłość łącząca je z rodzicami przemienia się czasem w niechęć, niekiedy w nienawiść. Dramatyczne przykłady konfliktów między starymi rodzicami a ich dorosłymi dziećmi oglądaliśmy w te lewizyjnej audycji „Rodzina”. Autorzy tego publicystycznego cyklu próbowali znaleźć antidotum na konflikt między rodzicami a dziećmi. Uczestniczący w rozmowie prawnik, socjolog oraz autorka audycji doszli do tego samego wniosku: przepisy prawne nie rozwiązały wszystkich bolesnych spraw. W likwidowaniu konfliktów rodzinnych duże znaczenie ma społeczne oddziaływanie, tworzenie potencjalnej opinii dla sprawców nieszczęśliwych najbliższych oraz kształtowanie u młodych poczucia odpowiedzialności.

Omawiany program publicystyczny wzbogacono materiałem filmowym. Był on najbardziej przekonującym argumentem w dyskusji o potrzebie zapobiegania konfliktom. (bz)

RYSZARD LENCEWICZ

Nie z futurologicznych czytanek, lecz z rządowych dokumentów pochodzą stwierdzenia, które skłaniają do głębszej zadumy nad przyszłością i własnym w niej miejscem.

Za kilkanaście lat, a więc w czasie interesującym prawie wszystkich, a szczególnie tę polowę, która urodziła się po wojnie, kraj nasz będzie liczył siedem milionów obywateli, którzy otrzymają do dyspozycji dochód narodowy czterokrotnie większy niż obecnie.

Już z zestawienia tych dwóch wielkości wynika wniosek o nieuchronności niebywałego wręcz wzrostu wydajności pracy. A gdy jeszcze weźmiemy pod uwagę zamierzone skrócenia dnia i tygodnia roboczego, przedłużenie czasu nauki, okaże się, że całe to przyszłe społeczeństwo będzie miało do wytworzenia czterech razy większego dochodu funduszu czasu nawet nieco mniejszy niż obecnie...

A zatem — ponieważ nikt nie zamierza wrócić do takiej intensywności pracy, jaka znana była w czasie manufaktury (a i to nie wystarczyłoby), zatem pozostaje jedynie automatyzacja jako sposób podolania konieczności, wynikającej z chęci dotrzymania tempa w zmianach

cywilizacyjnych. Bo żyć tak jak narodził się najzwyklejsze, to znaczy wykazać taką samą wydajność. Wówczas i tylko wówczas wyższość zasad ustrojowych i sprawiedliwość podziału sprawi, iż przeciętna jakość życia w kraju socjalistycznym będzie znacznie wyższa niż w jakimkolwiek innym.

Lektura materiałów z

Bez komputera

Kto się boi automatu?

Krajowej Konferencji PZPR, daje miarę niedawnych dokonaniom, przynosi jednocześnie przejrzyście obraz zadań na przyszłość najbliższą.

Otóż już w najbliższych latach utrzymanie wysokiego tempa przyrostu dochodu narodowego — a osiem, dziewięć procent rocznie to minimum dla uchwycenia celów społecznych określonych na VI Zjeździe — wymaga zwiększenia wydajności, m. in. przez instalowanie najnowszej techniki, wymaga także zatrudnienia dziesiątków tysięcy osób w sferze obsługi, nie związanej bez-

pośrednio z produkcją (przy reperfacji przedmiotów trwałego użytku, w handlu, w oświacie, ochronie zdrowia). Kilku milionów osób brakuje w tych właśnie działach, a bez tego manewru nie będzie możliwe osiągnięcie poprawy obsługi, a zatem wygody dnia codziennego, który nazwać można jakością życia.

Przedsiębiorstwa obsłu-

giwane obecnie przez tysiące osób będą w przyszłości (niezbyt odległej) zatrudniać po kilku pracowników, właśnie — dla kontroli i nadzoru zespołów automatycznych. Jest to nieuchronność wynikająca zarówno z procesu cywilizacyjnego, jak i z wewnętrznych potrzeb gospodarki. Automaty, najnowsza technika nie rugują przy tym wcale pracowników ze sfery pracy, lecz przesuwają go jedynie do zajęć, które nawet w odległej przyszłości nie dadzą się zautomatyzować — jak oświata, opieka, jak naprawy wymagające podejścia

jednostkowego, a nie seryjnego.

Ten proces ma charakter głęboko humanistyczny, gdyż odrywa człowieka od urządzenia, które narzuca mu rytm pracy czasem wręcz oglupiającej przez jednostajność czynności, a które przy niewielkim wysiłku konstrukcyjno-inwestycyjnym można by całkowicie zautomatyzować.

Kto sądzi, iż są to tylko kwestie wymyślone przez pięknoduchów lub odnoszące się do innej epoki (Charlie Chaplin — „Nasze czasy...”) niech zasięgnie opinii robotników obsługujących taśmę w wytwórniach samochodów, wykonujących kilkaset razy na dzień identyczną operację elektrycznym kluczem. Połowa nie wytrzymała tej monotonii pracy.

Konsekwencje wprowadzenia automatu nie mają przecież wyłącznie cech dobrodziejstwa. Dzisiejsze cnoty, obecne punkty na skali wartości — przywią-



PORTRETY UCZONYCH

Żywy jak... beton

Przyszli, grzecznie poprosili o chwilę rozmowy, a potem już nieco mniej grzecznie spytali, dlaczego — skoro prezentujemy tyle różnych sylwetek z poznańskiego świata nauki — zabrakło na naszych łamach miejsca dla NIEGO, ich, studentów Politechniki Poznańskiej nauki, inżynierów, o którym głośno w całym niemal kraju. I powiedzieli to, co przedtem wyraził już w liście do rektora Politechniki Henryk Konopacki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego: „Osobiste zaangażowanie, twórcze koncepcje oraz wysokie kwalifikacje zawodowe docenta (obecnie już profesora — przyp. red.) Grabca przyczyniły się w dużej mierze do szybkiego usunięcia zniszczonych (na skutek pożaru w marcu br.) elementów oraz konstrukcji PZOS „Stomil”, jak też do przedterminowego uruchomienia budynku walcownicy i wznowienia produkcji w tych zakładach”. Jego podreżnik „Wymiarowanie przekrojów żelbetonowych i betonowych” doczekał się już siedmiu wydań i nagrody I stopnia Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Zrzeszenie Studentów Polskich nadało mu honorowe członkostwo organizacji.

Miał lat piętnaście, gdy w roku 1935, po ukończeniu szkoły podstawowej, wszedł w ślady dziada i ojca i został malarzem. W dwa lata później zapisał się do Szkoły Budownictwa w Lublinie. Potem, już w latach okupacji, kierował m. in. przebudowa cegielni w rodzinnych Tyszowcach, a ponieważ zdany pomyślnie egzamin czeladniczy zachęcił do kontynuowania nauki w szkole budowlanej w Warszawie, trafił... w sam środek konspiracji. Była więc walka w oddziałach na Lubelszczyźnie, tam na podchorążówkę.

O związku z Poznaniem zdecydował przypadek. Stąd najprędzej do absolwenta lubelskiego liceum matematyczno-przyrodniczego dla pracujących nadeszła odpowiedź na pytanie o warunki przyjęcia na studia. Zapisal się więc w roku 1947 na wydział architektury, by po niecałych dwóch tygodniach ku ogólnemu zdumieniu zrezygnować z tego „artystycznego” kierunku i przenieść się na zwyczajne budownictwo lądowe. W dwa lata później, jeszcze jako student, został asystentem w Katedrze Konstrukcji Żelbetonowych Wydziału Budownictwa Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu.

Nie postrzastał jednak na uczelni. Nauczyciel Technikum Budowlanego na Rybakach, był jednocześnie kolejnym projektantem i weryfikatorem projektów konstrukcyjnych w Spółdzielni Architektoniczno-

Inżynierskiej, „Prozamecie” Biurze Projektów Przemysłu Ziemiaczanego, zajmując coraz bardziej odpowiedzialne stanowiska. W latach 1959-64 członek zwyczajny Towarzystwa Naukowego Ekspertów Budownictwa w Polsce, od roku 1967 rzeczoznawca w zakresie konstrukcji budowlanych przy Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN w Poznaniu, gdzie tam „po drodze” ukończył studia magisterskie na Politechnice Poznańskiej, w grudniu 1963 roku obronił pracę doktorską na Politechnice Warszawskiej, a w niespełna trzy lata później habilitował się na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Wrocławskiej, w zakresie konstrukcji betonowych.

— Kto raz został ogarnięty pasją badawczą, ten nigdy już nie zawróci z drogi — mówi o sobie prof. dr hab. inż. Kalikst Grabiec, kierownik Zakładu Konstrukcji Betonowych i Prefabrykacji w Instytucie Technologii i Konstrukcji Budowlanych Politechniki Poznańskiej, i przytacza słowa swego promotora, prof. Jerzego Nechaya: „Beton nie jest ciałem martwym, to tylko zwykłym profanom tak się wydaje. Beton zawsze żyje, zawsze zachodzą w nim jakieś ewolucje. Kto więc raz wszedł w tajniki betonu, nigdy już go nie zdradzi”. Wszedł zaś w ten beton po same uszy. Za propagowanie wykorzystania kruszyw węglanowych w budownictwie, szczególnie w zakresie stosowania tych kruszyw celem poprawy struktury uziarnienia pospółek. Zjednoczenie Przemysłu Kruszywa Kamienia Budowlanego i Surowców Mineralnych przysłało mu ostatnio specjalny list dziękczynny.

Owe „pospółki” to występujące w całej Polsce żwiry z około 80-procentową domieszką piasku, wymagające sporej dawki cementu. Prowadzone przez dwa lata prace nad ich uszlachetnieniem grysami z wapieni piechocińskich z okolic Bydgoszczy pozwoliły uzyskać materiał budowlany, przy produkcji którego sama tylko wytwórnia betonów we Wrześni zaoszczędziła w ciągu roku około tysiąca ton cementu. Za pracę magisterską z zakresu tej tematyki, pisana pod kierunkiem prof. Kaliksta Grabca, Jerzy Zielenacki otrzymał nagrodę Poznania i województwa.

Lekkie betony, z porowatych kruszyw naturalnych bądź sztucznych, których ciężar nie przekracza ciężaru cegły ceramicznej, o wytrzymałościach konkurujących z betonami zwykłymi i lepszych niż ceglane mury właściwościami izolacyjnymi. To marzenie budownictwa. Z keramzytu na przykład wznoszone są ściany osłonowe na Ratajach i ściany izolacyj-

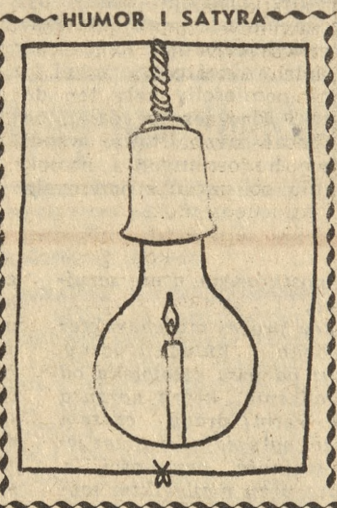
no-konstrukcyjne na Winogradach. Keramzyt sprowadzać trzeba jednak aż z Mszczonowa koło Warszawy i nigdy nie ma go zbyt wiele. A tymczasem w Koninie straszą „księżycowe” hałdy nadkładów kopalnianych...

Przebadano więc te hałdy pod kątem ich przydatności do produkcji keramzytu (praca doktorska Marka Mroczkowskiego, nagrodzona przez Ministra Budownictwa), zaś przy współpracy z Poznańskim Przedsiębiorstwem Geologicznym i Produkcji Kruszyw Mineralnych i Lekkich w Fabianowie koło Pleszewa rozpoczęto produkcję tworzywa pokrewnego, o nazwie glinoporyt. Dziś Fabianów produkuje już 25 000 metrów sześć, rocznie.

Profesor Kalikst Grabiec ma na swym koncie ponad 200 prac dyplomowych. Sześć z nich otrzymało nagrodę Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Jest także promotorem 4 prac doktorskich. Jedną obronioną została niedawno w Lipsku...

W minionym roku akademickim otrzymał tytuł naukowy profesora i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. A że droga do sukcesów nie była łatwa, w jego zapiskach znajdujemy i takie zdanie: „W rozkoszy i bólu odnajdziesz źródła rozczarowań, odnajdziesz siebie...”. Przez całe życie towarzyszy mu bowiem poezja, piosenka i gitara, których ten urodzony gawędziarz, szczerzy i otwarty, na wskroś nowoczesny w swych poszukiwaniach badawczych, bynajmniej się nie wstydzi.

BOGNA WOJCIECHOWSKA



Radiofoniczne Centrum Nadawcze

NAJWYŻSZY W ŚWIECIE

Powstaje w Konstantynowie niedaleko Kutna. Wiosną przyszłego roku jego wierzchołek osiągnie wysokość 642,5 metra. Będzie najwyższym masztem radiowym na świecie. Już teraz jest najbardziej imponującym elementem wznoszonego Radiofonicznego Centrum Nadawczego. Od 22 lipca 1974 roku słuchacze programu I Polskiego Radia na terenie całego kraju będą mieli zapewniony znacznie lepszy odbiór. Nowy na dajnik zwiększy zasięg Warszawy i wyraźnie ograniczy wpływ zakłóceń atmosferycznych i przezmysłowych na prawidłowy odbiór audycji radiowych.

Nie mają „łatwego żywota” fale radiowe, które rozbiegają się dosłownie na wszystkie strony świata z powierzchni naszego globu. Coraz gęstsza pajęczyna sygnałów radiowych powoduje niesłychany tłok w eterze. Silnie

Historia jest nauką, która szczególnie potrzebuje metody. Bez niej nader łatwo staje się ona, gdy mamy na uwadze to, co prezentuje się światu naukowemu i całemu społeczeństwu, nie powiązanym z najnowszymi lub bardziej dowolnie zebranych informacją.

Refleksja tego rodzaju narzuca się, gdy bierzemy do rąk niektóre naukowe i publicystyczne prace. W powodzi okolicznościowych artykułów poświęconych Komisji Edukacji Narodowej, jednego z najbardziej dojrzałych twórców europejskiego Oświecenia, z dużymi wątpliwościami co do zamierzonej roli artykułu czy tamy na przykład rzecz Jerzego Łojki pt. „Ludzie Komisji”, zamieszczonej w „Życiu Warszawy” z 10 października. Z artykułu tego wynika, że celem autora jest wykazanie za wszelką cenę, iż członkami Komisji Edukacji Narodowej byli na ogół ludzie godni najwyższego potępienia; jeśli zaś tyle dobrego mimo wszystko zdziałano to jest to dziełem nader nie licznej garstki ludzi bez skazy, którzy jakoby potrafiliby „ukierunkować” prace, promieniując swą siłą moralną na „ponurą” większość.

Przed czytelnikiem stawia się w ten sposób zadziwiające równanie: dzieło paru nędzników mających do towarzystwa paru ludzi lepszych (choć na ogół nie w pełni dobrych) okazuje się chlubą naszej historii. Coś nie tak — jakby powiedział jeden z mych znajomych. Tak karkołomne równanie mogło być jedynie wynikiem braku oparcia rozważań jego autora w teorii procesu historycznego (oczywiście nie mam tu na myśli zlepkę „zdroworozsądną” przeświadczeń).

W świetle refleksji teoretycznej okazałoby się na przykład, że jednym z podstawowych wymogów metody jest widzenie rozpatrywanych spraw z perspektywy porównawczej oraz w kontekście epoki badanej bez nieuprawomocnionej modernizacji. Okazałoby się wówczas także, że niektóre sprawy polskie tracą swą wyjątkowość. Tak więc pewne ujemne cechy przedstawicieli magnaterii były nie tylko zjawiskiem polskim, lecz, jeśli ograniczyć się do przykładu — kraju w XVIII wieku słabego i poddanego wpływowi obcym, także na przykład szwedzkiej. Okazałoby się, że nie można do wolnie mieszać różnych spraw metodą „worka kartofli” i unikać tego, co Hegel nazywał kamerdynerskim podejściem do historii czyli sprowadzaniem czynów ludzkich i ich skutków

Zmieniający się świat

O potrzebie metody

do wątpliwych pod względem motywacji. Błąd J. Łojki jest poza tym równie przykładem spotykanej jeszcze w naszej historiografii cechy (szczególnie silnie występującej w XIX wieku), którą nazywam kompleksem rozbiorów. Jest to rozpatrywanie dzieł historycznych, szczególnie osiemnastowiecznej, przez pryzmat utraty niepodległości. Stary kompleks, lecz jakże silny i jakże, gdy dojdzie do tego brak teorii, utrudniający właściwe widzenie przeszłości. W uleganiu temu kompleksowi autor idzie tak daleko, że stwierdza, iż to właśnie m. in. członkowie Komisji Edukacji Narodowej prowadzili Rzeszpospolitą „ku zupełnemu ujarzmieniu przez mocarstwa rozbiorowe”. Jeśli tak, to niepotrzebne stają się nasze dyskusje i usiłowania w historiografii wszechstronnego wyjaśnienia rozbiorów. Po co to wszystko? Koteria Ponińskiego zawiąta i basta. A przecież autor wie doskonale, czy była rzeczywistość w okresie sejmów rozbiorowych szansa uniknięcia tragedii.

W jaki sposób w artykule J. Łojki charakteryzowani są członkowie Komisji Edukacji Narodowej? Ignacy Massalski był „bez zasad, bez skrupułów, nie stroniący od uciech...”, który nakraślił spór, Michał Poniński był podobny choć miał „silny charakter”, August Sułkowski — to „postać ponura”, „całkowicie zniechęcony”, „defraudant”, który winien zawiązać na szubienicy. Joachim Litwor Chreptowicz był „kolaborantem imperatorowej jeźmości”, Adam Kazimierz Czartoryski był po prostu „leniwy” i niewiele zdziałał, Adam Poniński to „postać nijaka”, Ignacy Potocki należał do owej garstki prawych „choć popełniał błędy i miał chwile słabości”. Jedynie Andrzej Zamojski to „postać moralnie rangi najwyższej”. Nie chciałbym zaprzeczać, że ludzie tu wymienieni weszli do historii z różnymi ocenami i nie zamierzam ich „wybielać” — chodzi mi jedynie o nieprawomocność metodologiczną bezpośredniego wiązania faktów z tak różnych płaszczyzn, jak rozpatrywane w oderwaniu morale dawnych ludzi i skomplikowane procesy historyczne, do jakich bez wątpienia należą reformy oświatowe w Polsce stanisławowskiej. Deformuje to obraz przeszłości i społeczną świadomość historyczną.

W artykule J. Łojki mamy jednak nie tylko tę, wynikającą z braku metody, deformację. Są i deformacje bardziej bezpośrednie. Wróćmy do jednej z charakterystycznych przez autora postaci. August Sułkowski (1729—1786) jest dla autora, jak podaliśmy, postacią ponurą (co ma syntetycznie łączyć wszelkie możliwe ujemne cechy) a przy tym całkowicie zniechęconą, choć „trochę dla spraw oświaty w Polsce zdziałał”. Wszystko to jawna nieprawda. Był August Sułkowski jednym z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej myśli politycznej i oświatowej XVIII wieku a zarazem pierwszą rangi statystą, m. in. głównym twórcą Rady Nieustającej, pierwszego nowoczesnego rządu w Polsce. Był uczniem Konarskiego (jak go nazywa Konopczyński, skąd inąd krytycznie doń nastawiony) i jednym z głównych promotorów reformy szkolnictwa i oświaty. Ojciec jego piastował na dworze drezdeńskim przy boku Augusta II i Augusta III wysokie godności lecz nie znaczy to jakoby on jak i jego syn byli „zniechęceni”. Sułkowsky byli prześladowani przez Fryderyka II (ojciec Augusta był przez Fryderyka uprowadzony z Rydzyny i więziony). August związał się z Familią i za cel postawił sobie wzmocnienie Polski. Dbał, jak każdy magnat, o wyniesienie swego rodu, lecz przecież jego to decyzją dobra ordynacji rydzyskiej miały przypaść Komisji Edukacji Narodowej (czemu przeszkodziły wprawdzie władze pruskie, lecz co, już w innych warunkach, stało się faktem po I wojnie światowej). Trudno byłoby omawiać dzieło reform w Polsce bez uwzględnienia udziału Sułkowskiego. On to w okresie reformy oświatowej, wysuwał m. in. koncepcję kształcenia chłopów, proponując, by najniższe szkoły nazywać szkołami wiejskimi a nie parafialnymi. Uczył w nich młodzieli obu płci. Zgłosił projekt założenia uniwersytetu w Poznaniu. Wiele zdziałał dla rozwoju teatru polskiego.

Powstaje pytanie: dlaczego to mamy zubożać nasze Oświecenie i pomniejszać dzieło reformy oświatowej przez rzucanie nań „kamerdynerskiego” światła. Sięgajmy do metody. To naprawdę potrzebne.

JERZY TOPOLSKI

Zadanie logiczne

Figura jednobieżna

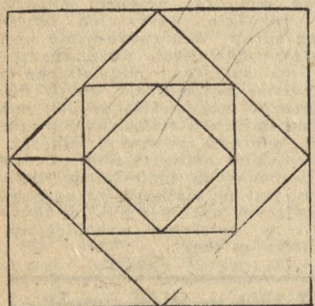
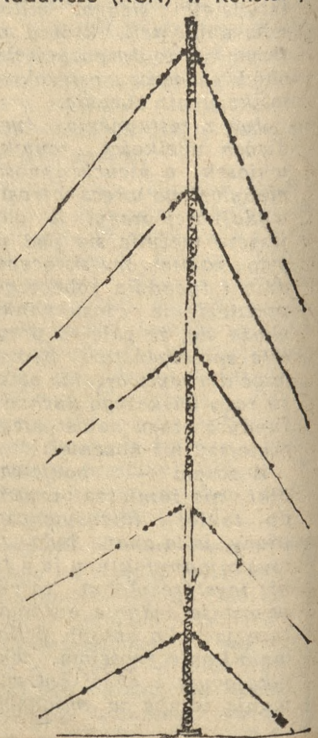


Figura jednobieżna albo jak ją niektórzy nazywają „unikur salna” to taka, którą można nakreślić jednym pociągnięciem ołówka. Narysowana linia w żadnym miejscu nie może się krzyżować, ani ponownie przebiegać po odcinkach już nakreślonych. Rozwiązanie na stronie sąsiedniej.

Nowe Radiofoniczne Centrum Nadawcze (RCN) w Konstantynowie



tronicznych obwodów, których logiczny układ przetwarza słowa i muzykę na tysiące drgań elektrycznych na sekundę; to również antena nadawcza, która sygnał radiowy wzmacnia i przekazuje niewidocznym falom magnetycznym w eterze. Tym silniejszy płynie sygnał, im większą moc ma nadajnik i antena jest potężniejsza. Wygląda to tak samo, jak w szkolnym przykładzie, w którym kamyczek rzucony ręką dziecka na tony jeziora powoduje delikatne koliste zmarszczki na jego powierzchni, natomiast wiele bardziej wzburzy lustro wody kamień ciśnięty mocnym ramieniem dorosłego mężczyzny.

Emitująca obecnie program I PR stacja nadawcza w Raszynie koło Warszawy ma moc 500 kilowatów; maszt antenowy — swego czasu najwyższy w Europie — sięga wysokości 335 metrów.

etnia

27. X. 1973 - GŁOS - Str. 5

Ten maszt, to przede wszystkim niecodzienny problem inżyn-

Wakacje

coraz przyjemniejsze

W Poznaniu i województwie o tegorocznym sezonie mówi się dobrze. Dzięki odpowiednio wcześniej podjętym pracom, należyte przygotowanie teren. Dotyczy to stwierdzenia — zarówno bazy dla tych, którzy tylko przejeżdżali przez Wielkopolskę, jak i tych, którym wypadło tutaj zatrzymać się na dłużej. Niemal wszystko do sezonu było tu przygotowane na wyznaczony termin.

Na „dobry” sezon wskazują też liczby. Znacznie więcej bo wiem przebywało w naszym województwie turystów i wczoraj (wzrost o prawie 12 procent w porównaniu z rokiem poprzednim), o wiele więcej osób skorzystało z dobrodziejstwa wypoczynku świątecznego (o 10,4 proc.), a i licznie organizowane wycieczki miały więcej uczestników. W tej ostatniej dziedzinie turystyki zanotowano w porównaniu z rokiem 1972 zwykłe o bez mała 35 procent.

Podkreślenia godne jest także to, że w tym roku przyjemniej odpoczywało się w Wielkopolsce, gdyż na licznych, najpopularniejszych trasach i w najbardziej turystycznie modnych miejscowościach poprawiła się estetyka otoczenia. Miała na to olbrzymi wpływ działalność Komisji Dobrego Porządku przy Prezydium WRN. Jej inicjatywy i liczne kontrole spowodowały uporządkowanie wielu rejonów województwa, małych miast, wsi i ośrodków wypoczynku.

Mniej niż kiedyś słyszeliśmy utyskiwań na gastronomię. Wprawdzie nie przybyło jej zbyt wiele dodatkowych miejsc (tylko 3 procent w stosunku do roku 1972), ale podniosła się jakość potraw, urozmaiciła jadłospisy, lepsza była obsługa. Zwiększa zaś zadbało o należyte funkcjonowanie tzw. małej gastronomii, która przecież przez turystów i wczasowiczów jest mile widziana, bo i tańsza, i oszczędzająca sporo czasu. Niemniej nie można nie dostrzegać faktu, że nadal jeszcze gastronomia zwłaszcza szonowa cierpi na braki kadrowe. Wydłuża to czas czekania na posiłki.

Niestety, nie tak korzystną ocenę zyskały stacje obsługi samochodów. Wprawdzie jest ich w naszym województwie 155 (260 stanowisk), jednak nie

zaspokaja to gwałtownie rosnącego zapotrzebowania. Co gorsza — trzeba pamiętać, że zdecydowana większość punktów naprawczych zamyka swe podwoje już wcześniej w sobotę i pozostaje nieczynna przez całą niedzielę. Bieda zatem zmotoryzowanemu turysty, któremu zdarzy się coś na trasie właśnie w tym „martwym” czasie.

Jak stwierdza kierownictwo Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, w minionym sezonie, który praktycznie zakończył się w połowie września, wykorzystano w pełni wszystkie miejsca pobytowe, jakimi dysponowały poszczególne ośrodki. Stało się tak mimo wydłużenia sezonu, co zgodne było z ogólnymi wytycznymi. Niestety, podobnie jak w poprzednich latach, zarówno przed początkiem sezonu, jak i po jego zakończeniu, ciągle jeszcze budzi zastrzeżenia mała elastyczność handlu i gastronomii. Rejestrują to ci wycieczkowicze, którzy np. w ładne niedziele przed- czy posезonowe udają się choćby do podpoznańskich ośrodków wypoczynku (Strzeszynek, Krzyżowiki itp.). Zastają wtedy wszystko zamknięte na cztery spusty (z wyjątkiem „Oazy”), choć niewątpliwie kioski gazetowe, kawiarenki czy różna cięszylby się i wówczas dużym powodzeniem.

Większość zorganizowanych ośrodków wypoczynku, pół jawnych czy campingowych była gotowa na przyjęcie wycieczkowiczów 1 lub najpóźniej 15 maja. Ale nie uniknięto pewnych niedomagań i w tym zakresie. Jeszcze w pełni sezonu trwały roboty inwestycyjne w Sierakowie, Bozskowie i w Płotkach k. Piły. Zwiększa w tym ostatnim z wymienionych wczasowisk — bałagan wokół placu budowy denerwował przebywających na miejscu turystów.

Po raz pierwszy natomiast nie występowały trudności na polach campingowych. W wielu ośrodkach dla należytego wyposażenia tych miejsc i dla wygody turystów (nie każdy podróżuje z własnym namiotem) zakupiono dodatkowy odpowiedni sprzęt. Tak było w Trzciance, Karpicku czy Margoninie. Zdarzyło się wszakże, że kilka pól namiotowych oddano do użytku w trakcie se-

zonu. M.in. dopiero 15 sierpnia było gotowe takie pole przy trasie E-8 we Wrześni, a w końcu lipca zakończono modernizację pola namiotowego w Słupcy (przy hotelu turystycznym). Ostatecznie jednak — place te „ruszyły” w tym roku. Gorzej jest z polem namiotowym w Antoninie (pow. Ostrów), gdzie modernizacja przewleka się zbyt długo. W tym roku przekazano do użytku zaledwie urządzenia sanitarne.

Tu i ówdzie wystąpiły kłopoty z miejscami dla samochodowych przyczep campingowych. Dotyczy to szczególnie okresu Międzynarodowych Targów Poznańskich w czerwcu i ośrodków położonych wokół stolicy Wielkopolski. Karawaning jest coraz bardziej popularną formą podróżowania i trzeba to mieć na względzie w przyszłym roku. Wzorem Margonina, w pow. Chodzież, trzeba zadbać o stworzenie i tej grupie podróżników należytych warunków dla zatrzymania się i pobytu w naszym województwie.

Powoli, ale od kilku lat systematycznie porządkuje się też sprawę biwakowania w lasach (ochrona środowiska!). Akcja organizowania pól biwakowych trwa u nas od kilku lat. Ale tylko w tym roku oddano turystom do użytkowania w lasach 33 pola biwakowe, 107 parkingów śródlęśnych i 365 miejsce postojów dla samochodów.

Tegoroczny sezon — mimo niektórych wykazanych braków i niedomagań — potwierdził, że należyte wykorzystanie tzw. martwego okresu, reżim inwestycyjny i zaangażowanie władz terenowych pozwoliły należyte wykorzystać walory turystyczno-wypoczynkowe naszego regionu. Stał się on dzięki temu jeszcze bardziej popularny. Trzeba się zatem liczyć ze zwiększonym napływem turystów w latach następnych. Stąd — tym większa potrzeba zdołania wysiłku przygotowawczego właśnie teraz, by w przyszłym roku na czas było gotowe nie tylko to co zaplanowano, ale by udało się też wyeliminować istniejące jeszcze, a rażące braki.

EUGENIUSZ COFTA

Często zdarza się, że rodzice studiującą córeczkę chronią od prac domowych, a ona przyzwyczajając się do takich warunków. W małżeństwie stawia później te same wymagania. Każde się obsługuwać mężowi i dzieciom. Dzieci, zamiast uczyć się, sprzątają, biegają po zakupy. Wysiłek, który pracująca kobieta poświęca mężowi i dzieciom równoważą sobie kłótnią i wyzwiskami. Jakoś żadnej nie przyjdzie na myśl, że czas nagminnie tracony na ploteczkach w kawiarniach mogłoby poświęcić dla domu.

Nie obarczajmy mężów ani dzieci pracą domową — stałyśmy się egoistkami — żądamy dużo od innych nie stawiając sobie tym samym wymagań i obowiązków! (2731)

ALICJA SKOWROŃSKA
Poznań

Mam dwóch dorastających synów, którzy uczą się, ale żadna praca domowa nie jest im obca. Prawie co dzień biorą udział w zmywaniu naczyń lub sprzątaniu mieszkania. Od dawna piorą sobie skarpetki oraz niemające bluzki i koszule, prasują spodnie, latają odzież (także wszystkie łaty maszynowo). Umieją przyrządzić niektóre potrawy, nawet ciasto. Jestem spokojna, że dadzą sobie radę na wędrówkach wakacyjnych, oraz w przyszłości będą współdziałać ze swoimi żonami w pracach domowych. Uważam, że w dzisiejszych czasach mężczyzna, który nie umie wyżej wymienionych podstawowych prac domowych, jest jakby „kaleką”. (2730)

TERESA PIECHOCKA
Poznań

MIĘDZY SEZONAMI

Przed zimowymi pracami przygotowawczymi do kolejnego lata w plenerze, warto wrócić do rozważań nad minionym sezonem. Choćby po to, by następny wypadł lepiej, by zlikwidować występujące jeszcze braki i niedomagania. Tak w zakresie bazy turystyczno-wypoczynkowej, jak i usług świadczonych turystom oraz wycieczkowiczom.

Ilu ludzi wypoczywało w tym roku nad morzem, trudno powiedzieć. Statystyka jest tu bałamutna jak w żadnej innej kwestii. Jeśli dodawać dane z trzech nadmorskich województw, wyjdzie 15-16 milionów, a w to już nikt nie uwierzy. Kowalski podliczony został dziesięciokrotnie bo tyle razy meldował się wędrując wzdłuż Wybrzeża, Malinowskiemu zaś przydano miało turysty z racji podróży służbowej do Pucka. Ilu więc było dokładnie, tego nie wiadomo. Wiadomo na pewno, że więcej niż kiedykolwiek dotąd. Sezon letni 1973 był nad morzem rekordowy, to pewne.

Dużo nas, mało was

Przybyłoby z „interioru” o puszczeni Wybrzeże na ogół zaдовоłeni. Najbardziej chwalono pogodę. Fala głosów krytycznych, wzniósł się gwałtownie w drugiej połowie lipca, w jednym okresie kiedy Pani Aura przypominała sobie, że to Bałtyk a nie Adriatyk. Pechowcy z deszczowego turu pociągali wszakże nie tylko na pogodę, ale też na żywienie, handel, komunikację, rozrywek i co tam jeszcze wchodzi w zakres szeroko pojętych usług. Tek wielka różnica w ocenach trudno złożyć wyłącznie na karb humoru. Po prostu: gdy upał — nadmorski wczasowicz leży plackiem na plaży, gdy chłurno — paleta się po sklepach, przesiaduje (lub chciałby) w kawiarniach, szuka rozrywkę, i wtedy dopiero okazuje się, że...

Mimo staranniejszych niż kiedykolwiek przygotowań Wybrzeże nie potrafiło sprostać wezbranemu fali turystycznego napływu. Na Wybrzeżu Gdańskim w skali dotychczas nie notowanej zabrakło personelu do obsługi ruchu wczasowego.

Trójmiasto, z jego dynamicznie rosnącym przemysłem oświatowym, stromo idącym w górę wyżem inwestycyjnym i żywieniem we wszystkich branżach gospodarki morskiej, działa jak pompa ssąca na rynku pracy. W takich warunkach o sezonowego pracownika jest niezwykle trudno. Z deficytem kadrowym dochodzającym do 2 000 osób działał

NA WYBRZEŻU

Czego potrzeba najbardziej

handel. Nowe, specjalnie na sezon postawione placówki, przez część lata pozostawały zamknięte, a inne pracowały tylko na jedną zmianę. Brakowało nie tylko kelnerów, sprządawców, kierowców i kucharzy, ale także personelu kierowniczego i organizatorskiego.

Inna sprawa, to niedostatki tzw. bazy, czyli miejsc akwaterowania i żywienia oraz innych trwałych urządzeń służących turystyce. Przed tegorocznym sezonem zrobiono niewiele, aby bazę tę powiększyć i jak najlepiej przygotować i rezultaty tych zabiegów były widoczne. Przede wszystkim zwiększyła się liczba miejsc na campingach, a standard wielu z nich wyraźnie się poprawił. Odnosi się to zwłaszcza do rozciągającego się na wschód od Wisły Jantarowego Wybrzeża. Przybyło także kwatery prywatnych, placówek tzw. małej gastronomii i parkingów. I to jest właściwie wszystko. W rejeście przybytków uderza brak hoteli, moteli, domów wczasowych i placówek gastronomicznych z prawdziwego zdarzenia.

Braki w zakresie turystycznego zagospodarowania wybrzeża są zbyt powszechnie znane, by dokonywać w tym miejscu dokładniejszego ich rachunku, ale stwierdzić do prostu trzeba, że rok bieżący nie przyniósł tu większych zmian. Przyniósł natomiast ich zanowienie i to o wiele bardziej wiarygodna i konkretna, niż kiedykolwiek dotychczas.

Makroregion na różowo...

Zapowiedź najbardziej generalną przynoszą rezultaty prac nad planem makroregionu nadmorskiego. Turystyka, obok przemysłu, gospodarki morskiej i rolnictwa, zaliczona została w poczet tzw. kompleksów wiodących, tj. takich, które zadecydować mają w przyszłości o obliczu Wybrzeża. Jeśli tylko praktyka wypłyająca z tej nobilitacji będzie konsekwentna, dzisiejszy Kopciuszek w ciągu kilkunastu lat stanie się potentatem. Według planistów, w roku 1990 zechce spędzić urlop nad mo-

rzem 9 mln osób (15 mln na dziś to oczywista sufitylogia). Aby temu zapotrzebowaniu sprostać, trzeba będzie dla przyjeżdżających przygotować 570 000 miejsc, nie licząc kilkudziesięciu tysięcy kwatery wynajmowanych prywatnie. Obecnie mamy nad morzem, łącznie z campingami, 180 000 miejsc. Uwzględniając, że połowa z tego zostanie zlikwidowana jako nie odpowiadająca wymaganiom standardom, trzeba będzie istniejącą bazę powiększyć 6-krotnie.

...ale czy realnie?

Porównując turystyczny plan makroregionu ze stanem obecnym, nie sposób nie zadać pytania o realność zamierzeń. Z zastrzeżeniem, że plan perspektywiczny nigdy nie bywa w rzeczywistości dokładnie nakreślonym kształcie, odpowiedzieć można, że ten jest realny, chociaż pod pewnymi warunkami. Najbardziej bodaj zasadniczym z nich jest zmiana a raczej zrewolucjonizowanie zasad organizacji i zarządzania turystyką i wypoczynkiem. W planie makroregionu zawarty jest zresztą imperatyw skomasowania całości spraw tak inwestycyjnych jak i eksploatacyjnych w jednym ręku. Stan obecny z plejada gospodarzy, gestorów i właścicieli jest na przyszłość zupełnie nie do przyjęcia. Nie do przyjęcia jest nade wszystko rozproszenie środków finansowych i potencjału organizatorskiego. Patrząc trzeba całościowo

Jedną z przeszkód w racjonalnym zagospodarowaniu turystycznym pasą nadmorskiego pozostaje brak infrastruktury komunalnej. W tym roku na Wybrzeżu Gdańskim rozpoczęto realizację kilkuletniego programu kompleksowego rozwiązania problemów wodociągów i kanalizacji. Regułą w przedsiębiorstwach obecnie w tym zakresie działających jest uwzględnianie potrzeb perspektywicznych, a więc myślenie zgodne z tym, jakie obowiązują przy tworzeniu planu makroregionu.

PRZEMYSŁAW KUCIEWICZ



Prawo do kuchni

W odpowiedzi na felieton „Prawo do kuchni” zamieszczony w minioną sobotę w cyklu „Co o tym sądzicie” otrzymaliśmy wiele interesujących listów. Fragmenty ciekawszych drukujemy, a autorom wszystkich nadesłanych korespondencji dziękujemy.

Pani Redaktor chyba jednak nieco przesadza twierdząc, że kobieta haruje „ku radości i chwale domowych tyranów” (jeśli są tacy to nazwałbym ich cymbalidiotami do kwadratu). W wielu jednak rodzinach (szczególnie wielodzietnych) harują od rana do wieczora oboje — mąż i żona. A to że mąż nie zawsze może pomóc żonie mimo dobru chęci jest w pewnej mierze zasługą kierowników, szefów w zakładach pracy obarczających ich zajęciami popołudniowymi zwłaszcza w soboty. Żona moja ciężko pracuje, staram się pomóc jej w miarę

możliwości, nie wstydzę się prac domowych (równie dobrze mogłaby ich wstydzić się żona) żal mi jednak, że nie zawsze pomagam w pracach domowych w takim zakresie, w jakim bym chciał. (2729)

MARIAN TRACHIMOWICZ
Ostrów Wlkp.

W felietonie „Prawo do kuchni” dużo przesady w męczeństwie zaharowanej kobiety pracującej, której mąż tyran w pracach domowych nie pomaga. Nie wspomina autorka, że ciężar opieki, żywienia i wychowania dzieci kobiety pracującej w znacznej mierze przejęło państwo.

Uważam, że „prawo do kuchni” przypada w równej mierze nie tylko żonie i mężowi, ale i dzieciom, które od zarania powinny być wdrażane w obowiązki domowe.

Kiedy mąż pomaga żonie, ona czuje się pewniejsza, bezpieczniejsza wewnętrznie i wie, że może liczyć na kogoś bliskiego. Daje to spokój — powiedziałbym psychiczny. Może wtedy lepiej i wydajniej pracować zawodowo, pewna, że jest ktoś, kto nie zawiedzie w tak prozaicznych, lecz, niestety, ważnych i koniecznych czynnościach domowych. (2634)

J. C.
Poznań

Jest coś w psychice mężczyzny, czego my kobiety zrozumieć nie umiemy. To — przeświadczenie, że mężczyzna jest kimś lęszym choćby był kompletnym zerem.

Moim zdaniem młode matki powinny od wczesnych lat przyzwyczajać dzieci zarówno chłopców jak i dziewczynki do wykonywania różnych czynności domowych. Oczywiście prace cięższe, jak noszenie węgla czy trzepanie dywanów powinny należeć do silniejszego. Dom, moim zdaniem, daje najlepszy przykład jeśli obydwoje rodziców są zgodni i nawzajem sobie pomagają. Wszystko zależy od kultury osobistej i od przyczyn, dla której mężczyzna się żeni, aby mieć towarzyszkę w życiu i na dobre i na złe dni swego żywota. (2701)

D. W.
Poznań

Dla matki każdy mężczyzna ma najwyższą szacunkę. Dla kobiety jako istoty słabszej jest uprzejmy. Dla kobiety, która chce gorzować nad nim, nie ma szacunku, lekceważy ją, często wewnętrznie nią pogardza.

Mężczyźni tyle ułatwień wniesli do kuchni: od zwykłego wałka do makaronu aż do lodówki i robota. Wszystko to jest dziełem męskich dłów. Mężczyzna ma pomysły. Na ku chenne pomysły kobiety, żony, pan mąż może powiedzieć: po co mi strugać kartofle, po co zmywać talerze, po co gotować? Są stołówki, są bary, są restauracje.

Szanowna Pani, dla dobra domu, dla dobra dzieci, nie odzierajmy mężczyzn z rozumu, a kobiety ze serca. (2746)

N. WITULSKI
Poznań

Uważam, że prawo do kuchni ma żona, mimo że pracuje zawodowo i ma wiele obowiązków. Do męża wprawdzie nie należy kuchenne, ale zamiast czytania gazet winien żonie pomagać, nauczyć się gotowania, co może mu się przydać w życiu bez uszczerbku dla jego godności. Aby obydwoje małżonkowie spełniali czynności domowe muszą się wzajemnie szanować i rozumieć. (2713)

W. PYTA
Maciejewo
pow. Krotoszyn

Sądzę, że pomoc w zajęciach domowych naszym matkom i żonom winna wpływać ze zrozumienia ich rozlicznych obowiązków do-

możnych i zawodowych. Nasza pomoc winna służyć wygospodarowaniu czasu na wspólny seans filmowy, czy telewizyjny, na mecz lub koncert. Nasze życie rodzinne stanie się przyjemniejsze, jeżeli też co pewien czas obdarujemy żonę czy matkę drobnym upominkiem.

Tak niewiele przecież od nas wymagają dając w zamian szczęście domowego ogniska. (2711)

W. MUSIELSKI
Poznań

Nie rozumiem pretensji kierowanych pod adresem mężczyzn. Mężczyzna nie nadaje się do roli kuchcika. Jestem kobietą, ale nie nawiąże chłopów w roli mianiek, sprzątaczek i kuchcików. Kobieta czysta, dbająca o dom da sobie doskonale radę z pracami domowymi. Jest grupa kobiet, które mają wygórowane ambicje. Jeżeli tych ambicji nie uda się im zrealizować, winą obarczają mężczyzn. Nie umieją docenić życiowego partnera, którym jest mąż. (2755)

J. Z.
Poznań

Czy zdarzają się małżeństwa o zupełnej równowadze obojga w ich dobru i trwałym pożytku? Zdarzają się, a jakże! W świecie pocziwych bajeczek, tak często jak i zające z rogami. (2725)

T. S.
Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrzynka pocztowa 1074 — 60-000 Poznań.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Poznaniu — zatrudni pracowników do prac dorywczych przy wyładunku wagonów z opalem.

Zgłoszenia przyjmują kierownicy niżej wymienionych placówek w Poznaniu:

- **Skład Opalowy nr 2**, ul. Węglowa 9/11 — telefon 632-43
- **Skład Opalowy nr 3**, ul. Gnieźnieńska 55a — telefon 752-15
- **Skład Opalowy nr 4**, ul. Podolańska — telefon 478-95
- **Skład Opalowy nr 5**, ul. Spichrzowa 6 — telefon 317-37
- **Skład Opalowy nr 6**, ul. Magazynowa 38 — telefon 303-26

7625-K1

Spółdzielnia Pracy Robót Elektrycznych i Budowlanych „Stare Miasto”, Poznań, ul. Ratajczaka 20 — zatrudni przy wykonywaniu usług dla ludności:

- murarzy,
- malarzy,
- elektryków,
- robotników budowlanych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni. 7694-K1

Zarząd Międzynarodowych Targów — przyjmie do pracy zaraz na czas określony następujących pracowników:

- palaczy,
- pomocników palaczy,
- pracowników fizycznych do sprzątania terenu.

Warunki pracy według zasad placowych do omówienia w Wydziale Osobowym Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich — Poznań, ul. Głogowska 14, w godz. od 11 do 13. 7683-K1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” v. Szamotułach, ul. Rzeźna nr 1 — zatrudni zaraz:

- mistrza murarskiego z uprawnieniami — jako kierownika ekipy budowlanej,
- 2 murarzy — pomocników murarskich,
- mistrza stolarskiego (stolarstwo budowlane) — jako kierownika warsztatu usługowego w Otorowie, gm. Szamotuły,
- 3 czeladników stolarzy (stolarstwo budowlane),
- palacza c. o. (wodne).

Wynagrodzenie wg stawek stosowanych w Centrali Rolniczej Spółdzielni „Sch.”

Blizsze dane dotyczące zatrudnienia do omówienia w Zarządzie Spółdzielni. 2751-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46

UNIEWAŻNIA DWIE PIECZĄTKI

do stemplowania dowodów osobistych (przyjętych i zwolnionych pracowników) będące w użytkowaniu budowy „Zakłady Mięsne” w Kole. 7666-K1

Zakład Energetyczny Poznań - Miasto, ul. Nowowiejskiego 10 — zatrudni zaraz pracowników zamieszkałych na terenie miasta Poznania i powiatu poznańskiego:

- pracowników z wykształceniem zawodowym wzgl. świadectwem czeladniczym o kierunku mechanicznym do obsługi urządzeń cieplowniczych elektrociepłowni, na stanowiska: maszynistów kotłowych, maszynistów turbin, maszynistów pomp zasilających, maszynistów hydraulicznego odpowietniania;
- robotników do obsługi urządzeń zmechanizowanego nawęglania;
- elektryków sieciowych i warsztatowych oraz do obsługi odbiorców;
- ślusarzy do remontu urządzeń elektrociepłowni;
- strażnika Straży Przemysłowej.

Praca na terenie m. Poznania. Blizsze szczegóły zatrudnienia omówić można w Wydziale Kadr i Szkolenia Zawodowego — Poznań, ul. Nowowiejskiego 10, pokój 22, w godz. od 8—13. 7720-K1

Zakłady Urządzeń Dźwigowych w Poznaniu, ul. Kościelna 19 — zatrudnią:

- elektryków dźwigowych,
- elektryków.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr. 7619-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo, zatrudni:

- palaczy c. o. i pomocników palaczy,
- pracowników do transportu — ładowaczy,
- kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy.

Kierowcy podejmujący pracę ładowacza otrzymują dodatkowe wynagrodzenie.

Kierowcy z III kat. prawa jazdy i rocznym stażem pracy, mogą zostać przeszkoleni na II kat. prawa jazdy na koszt przedsiębiorstwa. Pracownicy po uregulowanej służbie wojskowej będą mieli możliwość zdobycia zawodu kierowcy na koszt przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela Dział Spraw Osobowych — ul. Wieruszowska 2, tel. 67-44-01, wewn. 77. 7728-K1

Kopalnia Węgla Kamiennego „Rozbark” w Bytomiu, ul. Chorzowska 12 — przyjmie do pracy pod ziemią mężczyzn w wieku od 18 do 40 lat górników, młodszych górników, robotników niekwalifikowanych, a do pracy na powierzchni — fachowców ruchu kolejowego i branży budowlanej.

Wynagrodzenie wg tabeli płac obowiązującej w przemyśle węglowym.

Dla zamieszkałych zakwaterowanie w Domach Górników.

Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Kopalni, telefon 81-22-81, wewn. 653. 2702-K2

Kulturalnej 1 osobie, prowadzącej dom. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 923p.

Przyjmie pracownika na gospodarstwo rolne, praca stała, oraz murarza na czas ograniczony. Kobylniki Małe, pow. Poznań — Zdzisław Grzeszczak. 10504g

Uczeń, uczennica może się zgłosić. Sieroca 7, Zakład Krawiecki. 10508g

Dozorca potrzebny zaraz (z zamianą mieszkania). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10515g.

Małżeństwo z dzieckiem przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkania. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10523g.

Potrzebna pani do dziecka. Tel. 523-85. 10528g

Przyjmie jakiegokolwiek pracownika chałupniczą. Transport własny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10532g.

Sprzedawca do sklepu farb, tapet i przyborów malarskich przyjmie zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10534g.

Ślusarz — tokarz potrzebny zaraz. Poznań-Jeżyce, ul. Natkowskiej 16. 10540g

Krawcowa poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10541g.

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Chociszewskiego 21. 10546g

Przyjmie dozorstwo bez palenia. Warunek mieszkania. Kossaka 2 m. 4a. 10553g

Potrzebna opieka do małego dziecka na wycieczkę do Warszawy. Wysokie wynagrodzenie. Trybunałska 52. 10556g

Potrzebna pomoc do dziecka, 9 godzin dziennie. Osiedle Plastowskie 18 m. 90. 10569g

Potrzebna krawcowa. Dzierżyńskiego 39 m. 3. 10471g

Pomoc domowa, potrzebna. Zgłoszenia po 16 — Poznań, Łódzka 16d m. 5. 10703g

Potrzebna osoba do mycia schodów, sprzątania podwórka. Dworkowa 14 m. 1. 10716g

Potrzebna opiekunka do trzymiesięcznego dziecka. Poznań, Os. Przyjaźni 18J m. 109. 10729g

Francuskiego, udzielam. Osiedle Rzeczypospolitej 30 m. 4. 10697g

Studentki, kończącej studia, udzielają korepetycji — matematyka, fizyka, chemia. Tel. 656-03. 10697g

Asystent przygotowuje do egzaminów z fizyki i matematyki oraz udzieli korepetycji z tych przedmiotów. Tel. 469-79.

Udzielam korepetycji z języka francuskiego. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10732g.

Kupno Sprzedaż

Odkupię garaż blaszany składany. Tel. 596-27 przed południem. 10734g

Kupię foremkę do odlewania żelaznicy ołowianych. Witold Wołyński — 89-240 Kcynia, Rynek 4, woj. bydgoskie. 10743g

Kupię większą ilość bonów PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10513g.

Kupię 1200 bonów PeKaO. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10568g.

Stereo-magnetofon ZK 246 fabrycznie nowy, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10613g.

Wózki dziecięce najnowsze modele, duży wybór poleca Bolesław Skorupka. Leszno, G. Narutowicza 26. 932p

Sprzedam buraki pastewne i słomę. Edmund Wiciak, Antoninek, ul. Główna 5 (przy wiadukcie). 10601g

Dentystyczny gabinet okazanie sprzedam. Tel. 424-64. 10731g

Norczy skóry, garbowane szafiry, platyny sprzedam. Poznań-Winogrady. Kmiecica 29. 9378g

Sprzedam piec c. o., kuterzeźniczy, wózek ręczny. Ul. Garbary 22. 10324g

Ciągnik, Zetor K-25, w idealnym stanie oraz czyszczarkę niemiecką „Petkus” — sprzedam. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10454g.

Mebel Kowalskich, 5 zestawów, cena 9 tys. — sprzedam. Tel. 405-50, po 17. 10484g

Sprzedam okazanie aparatu fotograficznego nowy Exakta RTL 1000. Adres wskazać — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10494g.

Sprzedam wózek głęboki (500 zł) spacerówkę. Paulińska, Wyspiańskiego 12 m. 14. 10495g

Sprzedam maszynę do szycia damy. Ul. Kanakowa 17 m. 3. 10497g

KOMENDA

Ochotniczego Hufca Pracy nr 08-22 w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 154a nr telefonu 657-385 — Kod 60-309

przy

Poznańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego „HYDROBUDOWA 7” w Poznaniu

OGŁASZA ZAPISY

do dwuletniego stacjonarnego produkcyjnego i wojskowego hufca pracy.

W ramach programowych zajęć hufca, junacy uczęszczać będą na kursy wewnątrzzakładowe, na których będą przyuczeni do pracy w następujących zawodach:

- cieśla budowlany,
- murarz,
- kwalifikowany robotnik budowlany.

Praktyczne przyuczenie do pracy w wyżej wymienionych zawodach pobierają junacy na budowach Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego „HYDROBUDOWA 7” w Poznaniu, odbywając tam jednocześnie zasadniczą służbę wojskową.

Junacy zakwaterowani będą w nowym, dobrze wyposażonym hotelu robotniczym.

Każdy junak otrzyma umundurowanie organizacyjne, którego koszt ponoszą w połowie junak i przedsiębiorstwo.

Opłata za całonocne wyżywienie wynosi 18 — złotych.

Junacy są pracownikami przedsiębiorstwa i z tego tytułu korzystają z wszelkich uprawnień przysługujących jego pracownikom.

Junakom, którzy ukończyli pracę w OHP, odbyli tam zasadniczą służbę wojskową i przyuczeni zostali do określonego zawodu, przedsiębiorstwo zapewnia dalszą płatną pracę i bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych.

Warunki przyjęcia do OHP:

- ukończony 18, a nie przekroczony 24 rok życia
- posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej,
- posiadanie dowodu osobistego,
- posiadanie książeczki wojskowej lub zaświadczenia o rejestracji przedpoborowych,
- posiadanie dobrego stanu zdrowia,
- złożenie podania o przyjęcie do OHP wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem.

Zgłoszenia o przyjęcie do OHP należy kierować do Komendy Ochotniczego Hufca Pracy nr 08-22 w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 154a.

Blizszych informacji i skierowań udziela powiatowe zarządy ZMS i ZSMW oraz Wojewódzka Komenda OHP w Poznaniu, plac Wolności nr 18. 7649-K1



JESZCZE DZISIAJ ZŁOŻ KUPONY „KOZIOŁKÓW” a zapewnisz sobie udział w losowaniu nagród miesięcznych i premii. 7655-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

„XX-LECIA PRL” w POZNANIU WZYWA PT KLIENTÓW do odbioru zleconych, a nieodebranych usług krawieckich w latach 1971/72 w naszych zakładach krawieckich przy ul. ul. Kosńskiego 28 i Głogowskiej nr 113/115.

Po upływie miesiąca od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia nie odebrane usługi zostaną zlikwidowane w oparciu o obowiązujące w tym zakresie przepisy. 7715-K1

INSTYTUT TECHNOLOGII DREWNA w Poznaniu

poszukuje 1 lub 2 pokoi

(w domach wyłączonych) na pomieszczenia biurowe w okolicy Winiar, Solacza lub Gołęcina.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem:

Instytut Technologii Drewna, 60-654 Poznań, ul. Winiarska 1, telefon 460-01, w. 11. 7627-K1

Czysty dywan — to radość każdej gospodyni!

Spółdzielnia Pracy „SWIT” w Poznaniu Punkt Usługowy nr 70 przy ulicy Jerzego 7/9

CZYŚCI NOWOCZESNYM SPOSOBEM

DYWANY IGŁOWE I INNE

W TERMINACH:

W 24 GODZINACH, EXPRESSO-WYM I ZWYKŁYM.

Dywany igłowe przyjmują również punkty przy ul. Wrocławskiej 20, Wojska Polskiego 6/8, Winogrady, Os. Wielkiego Października Pawilon 104, Łukaszewicza 34, Junikowska 24, Słowiańska 14, Łozowa 19, Partyzancka 3b.

Spółdzielnia przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na odbiór i dostawę do domu klienta pod nr 564-21. 7302-K1

Swiebodzin Wlkp.! Zamie nie mieszkanie 3 poko- i, komfort, na mniejsze w Poznaniu lub okolicy. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10617g.

Zamienie 4 pokoje, kuchnia, łazienka, w starym budownictwie — na 3 pokoje z kuchnią i osobno kawalerka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10429g.

Ślupsk! Mieszkanie spółdzielcze M-2, z telefonem, nowe budownictwo — zamienie na podobne w Poznaniu, może być bez telefonu. Informacje: Poznań, ul. Arciszewskiego 25 m. 25. 10441g

Młode, bezdzietne małżeństwo (członkowie spółdzielni mieszkaniowej), poszukuje pokoju, może być nieumeblowany. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10450g.

Student, poszukuje pokoju w pobliżu Politechniki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10461g.

Małżeństwo z przedślakiem, wynajmie pokój na rok. Tel. 503-44, wieczorem lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10490g.

Gorzów Wlkp. Mieszkanie spółdzielcze (1 pokój) — zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10475g.

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju z kuchnią w Poznaniu lub w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10488g.

Kupię mieszkanie spółdzielcze M-3. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10492g.

Kupię kawalerkę lub M-2 własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10493g.

Wynajmie pokój małżeństwu bezdzietnemu. Rawicka 110. 10510g

Kupię pokój z kuchnią lub kawalerkę własnościową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10521g.

Małżeństwo z dzieckiem, wynajmie pokój. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10522g.

Student, poszukuje wygodnego pokoju w centrum — zaraz. Tel. 404-57, w godzinach 13—18 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10524g.

Zamienie mieszkanie spółdzielcze w Lesznie — na mieszkanie w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10531g.

Lokal przemysłowy — handlowy, 25 m² (Łazarz), parterowy, z telefonem, dobrze umeblowany — zamienie na pokój, kuchnię i łazienkę, do 1 pietra. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10533g.

Małżeństwo bezdzietne — poszukuje pokoju na okres do dwóch lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10535g.

Pokój z kuchnią, stare lub nowe budownictwo — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10542g.

Matrymonialne

Panna niezamężna, nie pozbawiona wad (pał) po zna pana, który cenę uczucie i pragnie założyć własny, spokojny dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10451g.

Kulturalna, milej powierzchności, średnim wykształceniem, lat 46, domatorka, pozna wykształconego, wysokiego, z mieszkaniem pana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10460g.

Rozwiedziona lat 39, rzeźmiśnik, pozna pania do lat 35 z mieszkaniem — dziecko mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10451g.

Wdowa, bezdzietna, lat 60, dobrej prezencji, z mieszkaniem — pozna samotnego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10205g.

Emeryt, wdowiec, samotny, bez nałogów, poślubi starszą, samotną emerytkę do lat 70, z mieszkaniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10359g.

Panna lat 43, z prowincji, na stanowisku — pozna kawalerka lub wdowca, bez nałogów, do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10357g.

Mila, reprezentacyjna pan na lat 50/średnie wykształcenie, stanowisku, mieszkanie w Poznaniu — pozna serdecznego przyjaciela. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10308g.

Pani, wykształcona, zamieszkała — pozna pana powyżej 40 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10583g.

Wdowiec, pozna przystojną, niezależną, samotną pania z mieszkaniem, w wieku 55—60 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10647g.

Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych Działalność

poczta Działalność 62-271, pow. Gniezno

ZAKUPI

od jednostki państwowej lub spółdzielczej

MASZYNĘ RYMARSKĄ

o napędzie elektrycznym — nową lub używaną w dobrym stanie.

2723-K2

Komunikaty

Przedsiębiorstwa handlowe i gastronomiczne m. Poznania — zawiadamiają, że zostaje zmieniony jednorazowo dzień bezmięsy ze środy (31. X. 1973 r.) na poniedziałek (29. X. 1973 r.).

W związku z tym w środę 31. X. 1973 r. prowadzona będzie sprzedaż mięsa i przetworów we wszystkich sklepach mięsnych, ogólnospółczywnych i zakładach gastronomicznych. 7689-K1

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów „Wielkopolska” w Grodzisku Wlkp., ul. Przemysłowa 12/14 —

OGŁASZA PRZETARG na wykonanie w Zakładzie Chemicznym w Grodzisku — przebudowę linii WN 15 kV napowietrznej na kablową, stacji transformatorowej, linii kablowej NN i głównej rozdzielni.

Dokumentacja wraz z kosztorysem znajduje się do wglądu w dziale głównego mechanika Spółdzielni.

Inwestor posiada kable i transformator.

Termin wykonania prac: rozpoczęcie — 11 listopada 1973 r., zakończenie — styczeń 1974 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ogłoszenia przetargu. Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu o godz. 10.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2746-K2

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „STOMIL” w Poznaniu, ul. Starołęcka 18 — ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż — SAMOCHODU OSOBOWEGO marki WOLGA typ M-21, rok produkcji 1964, nr rej. PI 60-95, nr silnika 21-62309, nr podwozia 276943.

Cena wywoławcza 88.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 listopada 1973 r. godz. 11 w salce konferencyjnej (biurowiec).

Pojazd można oglądać w dniu poprzedzającym przetarg

Praca Nauka

pielęgniarkę do chorego w domu, najchętniej niepracującą — przyjmie. Opatrzność 19 dla 10606g.

Przyjmie chłodziarkę i uczy się stolarskiego. Poznań, ul. Dąbrowskiego 88. 10621g

Pomocnik krawiecki i ręcznik, potrzebni, stać się zajęcia. Poznań, Kościuszki 71. 10645g

Cielnik poszukuje pracy na dobrych warunkach. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10651g

po sycia biustonoszy, konfekcji dziecięcej — przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10654g.

Murarz, robotnik potrzebny zaraz na stałe. Telefon 702-71, Dolata. 10846g

Warsztat ślusarsko-tokarski przyjmie dwóch uczniów. Poznań, Dąbrowskiego 231. 9370g

Starszą panią do dziecka — przyjmie. Tel. 402-32 po godz. 16. 10844g

Tatow. uczy. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 8362g

Magistrowie udzielają korepetycji — wszystkich przedmiotów. Szamarzewskiego 21 m. 7. 9084g

Tatow. towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcina, 20, apartament. 7852g

Wpis na zaoczne (korespondencyjne) kursy projektantów (inżynierów budowlanych i mechaników), krawczy, konstrukcyjnych, budowlanych, instalacyjnych — przyjmie, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza”, 31-38 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (boczna Łobzowska). 2319-K2

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10660g.

Kupię wagę niemiecką. Tel. 632-00, od godz. 18. 10638g

Sprzedam okazjonalnie pralnię Alba — Cignus. Telefon 47-45 od godz. 16. 10884g

Sprzedam kuchnię gazową. Sniadeckich 11 m. 9. 10271g

Sprzedam damską kurtkę baranią, czarną, zimową, płaszczyk, zimowy, płaszczyk, zimowy, płaszczyk, zimowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10751g.

Wywózki Mguster i muli — podkładki — sprzedam. Tel. 597-78. 10375g

Koszyk damski bulgarski — sprzedam. Hetmańska 61 m. 5, po godz. 16. 10574g

Sprzedam nową maszynę do sycia „Luznik” oraz nitryne. Oglądać po godz. 17, ul. Taczanowskiego 19 m. 3. 10681g

Sprzedam nowy palnik na ropę firmy Benthone. — Marszałkowska 24 m. 1, po godz. 18. 10572g

Sprzedam talerz do perłowej, produkcji zachodniej. Łowicki, Poznań, ul. Bzowa 2 m. 1. 10585g

Dnia 25 października 1973 roku zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 64, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i żona, śp.

ZOFIA KRÓLAK
z domu Arkuszewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godzinie 14 na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążone

dzieci z rodziną 10862g

Dnia 25 października 1973 r. odszedł od nas na zawsze nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, szwagier i zięć, przeżywszy lat 56, śp.

ANDRZEJ WOLNY

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 15 w Swarzędzu na cmentarzu przy kościele.

W głębokim żalu pogrążona

żona z córkami i rodziną 10830g

W dniu 24 października 1973 roku zmarł długoletni i zasłużony pracownik naszej Spółdzielni

ANDRZEJ WOLNY

W Zmarłym stracił sumiennego i oddanego pracownika oraz nieodżałowanego koleżę.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Rada Nadzorcza — Zarząd — POP

Rada Zakładowa i współpracownicy GS „Samopomoc Chłopska” Swarzędz 2770-K2

Dnia 24 października 1973 roku zginął śmiercią tragiczną nasz były wieloletni cenny pracownik

ROMAN BISKUPSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP

współpracownicy DZBM Poznań - Grunwald 7765-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 października 1973 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, najtroskliwszy, kochany tatuś, teść i dziadek

WŁADYSŁAW NIEMCZEWSKI
mistrz ślusarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, córki, syn, synowa i zięćowie i wnuki 10914g

Poznań, ul. Szamarzewskiego 50.



Jutro imieniny Tadeusza SŁODKIE UPOMINKI polecają poznańskie kawiarnie

7398-K1

Samochody

Kupię Moskwicę, Fiat 125 p, Skodę 1000 MB, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 917p.

Sprzedam Wolę Gaz 24, produkcja 1972 r., przebieg 40.000 km, cena 185.000 zł. Oglądać po godz. 16. Poznań, ul. Chelmońskiego 9 m. 5, tel. 638-55. 10387g

Okazyjnie sprzedam samochód marki Moskwicz 408. Henryk Furman, Gościew 34, poczta Mokronos, pow. Krotoszyń. 910p

Syrenę 104 sprzedam. Kłucki, Smigiel, tel. 104. 936p

Wartburg, Trabant, Syrenę 104, specjalistyczny warsztat napraw w/w samochodów — poleca usługi, swarantuje się solidnie w konanie naprawy przez wysoko kwalifikowany personel. Władysław Niemcewski, Poznań, Mogileńska 23, Osiedle Warszawskie. 10733g

Różne meble, wiertarkę słupkową — sprzedam. Poznań, Kaliska 11. 10723g

Stoliki pod telewizory, sprzęt rozłączany, mały — sprzedam. Głogowska 43 m. 26. 10741g

Pustaki stropowe Akerna na palone, na potrzeby budownictwa indywidualnego, produkuje Zakład Ceramiki Budowlanej — mgr Eugeniusz Skura — 59-620 Gryfów Śląski. 2745-K2

Narty „Kasproy” 2.05 plastik, sprzedam tanio 500 zł. Polna 22 m. 5. 10656g

Sprzedam drut ocynkowany twardy Ø 1,8-2,0 mm, 2.500 kg po 5 zł/kg. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10599g

Sprzedam ciągnik „Zetor 3011”, po kapitalnym remoncie. Waldemar Moes, Ługowo, 06-201 Świebodzin. 10614g

Sprzedam garaż blaszany. Stalingradzka 17/19, godz. 16-17. 10610g

Sprzedam blam z łapek karakulowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10642g.

Sprzedam Gazele, stan dobry. Osiedle Kosmonautów 8a m. 2. 10627g

Sprzedam pianino. Ulica Bułgarska 88 m. 7. 10630g

Sprzedam części do Junaka. Poznań, ul. Staroleńska 49 m. 5, po godz. 15. 10639g

Sprzedam westfalkę niemiecką na węgiel „Osterfili”, obramowanie nikiel, płyta stalowa. Adres — Wyspiańskiego 2 m. 8, Roszak, od godz. 16. 10641g

Małżeństwo z dzieckiem (członkowie spółdzielni) — poszukuje pokoju dzielnicy: Jeżyce, Sołacz, Łazarska. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10883g.

Zamienię kawalerkę kwatery na mieszkanie na większe. Śródką, ul. Gdańska 8 m. 22 — Piotrowska, godz. 19. 10805g

Pan, poszukuje pilnie nie krapującego pokoju umiarkowanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10702g.

Młody pracownik naukowy z żoną, członkowie spółdzielni, poszukują umiarkowanego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10725g.

Pilnie poszukuje pokoju 1-osobowego. Najchętniej Winogrody lub Naramowice. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10724g

Panienci pracujące i studenci, poszukują 2-osobowego pokoju, najchętniej centrum lub nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10749g.

BIURO OGŁOSZEŃ

w soboty jest czynne
w godzinach od 8.15 — 12.

7762-K1

Syrenę 104, rok 70, 63 tys. zł — sprzedam. Przybyłowski 34 m. 6, godz. 15-20. 10580g

Sprzedam Warszawę Pickup, wzmocnione podwozie, stan idealny. Poznań — Minikowo, Zeglarska 54. 10590g

Mercedes V-170 sprzedam — 4.500 zł. Tel. 336-27 po godz. 18. 10818g

Skodę S 100 — sprzedam. Zgłoszenia: Rutkowskiego 33 (podwórce), niedziela, godz. 13-15. 10876g

Lokale

Dziennikarz - kobieta poszukuje samodzielnego pokoju. Najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10685g.

Poznań: Trzypokojowe mieszkanie kwaterekowe, telefon — zamienię na dwa pokójowe Warszawa, lub Poznań. Parte: i pięcie wykluczone. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10603g.

Zamienię 2 pokoje w mieszkaniu 3-pokojowym — na półtora lub 1 pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10581g.

Panów, panie — na pokój, przyjmę. Władysław Winogrody 26a, po południu. 10582g

Kluczbork! 3 pokoje z kuchnią i łazienką — zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10633g.

Zamienię 2 pokoje i kuchnię, w dzielnicy Jeżyce, wszelkie wygody — na 4 pokoje o podobnych warunkach. Tel. 438-47. 10593g

Małżeństwo studenckie — poszukuje pokoju, najchętniej Sołacz, Winogrody, Jeżyce. Zgłoszenia: Wojska Polskiego 85 „DS Przyleś”, p. 57, tel. 404-58 — Bzdel. 10588g

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje niekrapującego mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10604g

Nieruchomości

Willę komfortową, wyliczoną, całą wolną, blisko centrum Poznania kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10779g.

Sprzedam dochodowy ogród 0,5 ha, korzystna lokata pieniędzy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10449g.

Kupię ładną parcelę, blisko jeziora, nadająca się pod letniak. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10474g.

Parcelę budowlaną, Smochowice — sprzedam właściciel. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10567g

Sprzedam działkę budowlaną na Jeżycach (Wola), osobie posiadającej prawo pierwokupu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10609g.

Sprzedam działkę zadrzewioną 0,31 ha, w Starym Mieście koło Konina. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10640g.

Poznaniu — okolice, domek do 250.000 zł, kupię — przejmę dożywocie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10643g.

Sprzedam parcelę budowlaną 850 m², peryferie Poznania. Wiadomość: ulica Zmigrodzka 22. 10506g

Kupię działkę budowlaną (najchętniej przy Głogowskiej do Komornik włącz). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10512g

Kupię działkę około 1600 m², z prawem zabudowy, w Rejonie Suchego Lasu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10520g.

Dołączę się do budowy domu bliźniaczego, mam własny transport lub w rozliczeniu wezmę działkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10713g.

Na przedmieściu Poznania kupię mieszkanie własnościowe lub dom jednorodzinny, może być nie wykończony, lecz możliwie zamieszkalny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10709g.

Kupię działkę pod budowę domu jednorodzinnego lub bliźniaczego na Winogrodach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10746g.

Zguby Różne

Zgubiono zegarek „Helvetia” 23. X, rejon Dworca Autobusowego. Uczelnie znaleźć proszę o porozumienie — telefon 611-70 po południu. 10823g

Pudel czarny, zginął na Dębie 23. 10. 73 r. bez obroży. Zwrot za wynagrodzeniem. Kołodziejczak, Poznań, ul. Konarowa 4 m. 19. 10872g

1000 zł nagrody za doprowadzenie psa czarnego cocker-spaniela — suczki, zaginionego 13. X, br. Urszula Grottel, Promieniasta 16 d m. 5. 10770g

Czyszczanie, lakierowanie parkietów, podłóg. Telefon 667-85. 10800g

Abazury wszelkiego rodzaju wykonuje pracownia — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 42, tel. 829-94. 9209g

Wypożyczalnia

najmniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 9970g

Sprzedam dom z mieszkaniami. Tel. 67-41-88. 10487g

Z powodu choroby zamienię dom jednorodzinny w centrum Zakopanego na podobny w Poznaniu. Informacje: Poznań, telefon 67-24-44. 10650g

Sprzedam domek jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, c. o. Markiewicz — Włocławek, ul. Reymonta 32. 930p

Posiadam lokal na ciche rzemiosło — Grunwald. Oczekuję propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10693g.

Warsztat galwanizacyjny położony na granicy Poznania (niklowanie bluszczów), wejdzie w kooperację z wytwórcami galanterii metalowej, lub oczekuje innych propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10733g.

Dr med. Józef Maciejewski, specjalista w chorobach serca, przyjmuje co dzień prócz sobót od godz. 15 do 17. Poznań, Świerczewskiego 1, podwórze klatka A. Tel. 431-94. 10148g

Oddam ogród za utrzymanie czystości posesji. Poznań, Sosnowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 926p.

Oddam zakład piekarniczo-cukierniczy w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10505g.

Naprawa lodówek. Telefon 316-07. 10529g

Poszukuję udziałowca do ogrodnictwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10318g.

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań, Li belta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 15-19. 7976g

Uwaga — Samotni! Dyskretne i kulturalne nawiązanie znajomości zapewni Gdynskie Biuro Usług Matrymonialnych — „Jutrzenka”, Gdynia, ul. Między 35, telefon 21-25-32. Adres pocztowy — 81-963 Gdynia 1, skrytka pocztowa 105. Informacje przesyłamy po nadesłaniu opłaty zł 10 — lub równowartości w znaczkach pocztowych. 2721-K2

Wdowiec posłubi wdowę, samotną, do lat 62 z mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10728g

Przystojna, 27-letnia panna, technik laborant, posiadająca willę — pozna kawalerę z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10539g

Rozwiedziona nie z własnej winy, rencistka lat 61 — pozna rencistę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10536g.

Przystojna lat 29, rozwiedziona, niezależna, komfortowe mieszkanie — pozna kulturalnego pana, do matora, lubiącego dzieci. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10554g.

Przetargi

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 29a — ogłasza

PRZETARG na wykonanie ROBÓT ROZBIÓRKOWYCH składników budowlanych i sadowniczych na niżej podanych obiektach:

- na terenie działki przy ul. Rembertowskiej 10
- „ „ „ „ „ Rembertowskiej 12
- „ „ „ „ „ Rembertowskiej 14
- „ „ „ „ „ Rembertowskiej 18
- „ „ „ „ „ Rembertowskiej 20
- „ „ „ „ „ Rembertowskiej 22
- „ „ „ „ „ Rembertowskiej 24
- „ „ „ „ „ Rembertowskiej 26
- „ „ „ „ „ Rembertowskiej 28
- „ „ „ „ „ Smardzewskiej 2
- „ „ „ „ „ Smardzewskiej 4

na terenie działki położonej pomiędzy ulicami Rembertowska, Jawornicka, do granicy działek przy ul. Smardzewskiej i POD im. Tramwajarz oraz fortu,

na terenie Pracowniczego Ogrodu Działkowego im. Tramwajarz, położonego przy ul. Jawornickiej.

Przedmiotem przetargu jest całość w/w robót. Obiekty będą przekazywane do rozbiórki sukcesywnie.

Termin wykonania robót — 30 dni od chwili przekazania obiektu do rozbiórki.

Generalny termin zakończenia robót — 15 marca 1974 r.

Słup kosztorysu do wglądu w Sekretariacie Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyłączenia niektórych obiektów z oferty.

Przed przystąpieniem do przetargu, oferenci są zobowiązani do wypłacenia w kasie Spółdzielni wadium w wysokości nie mniejszej niż 20 proc. oferowanej przez siebie kwoty oraz do złożenia pisemnego zobowiązania do rozbiórki.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. XI. 1973 r. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta oraz prawo uwzględnienia przetargu bez podania powodu. 7646-K1

Pracownicy poszukiwani

Zakład Samochodów Rolniczych, Poznań, ulica Warszawska nr 349 — zatrudni pracowników w następujących zawodach:

- blacharz samochodowy,
- lakiernik,
- ślusarz narzędziowy i ogólny,
- spawacz gazowy.

Blizszych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia — telefon 700-81, wewn. 68.

Dojazd do pracy autobusem zakładowym. 7732-K1

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „ARGON” w Poznaniu, ul. Kościelna 58 — zatrudni zaraz

ELEKTRYKA.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela Dział Kadr w Poznaniu, ul. Kościelna 58, telefon 444-86 lub 444-87. 7644-K1

Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprężowe Budownictwa „Transbud” w Poznaniu, ul. Wałbrzyska 1 — poszukuje na kolonie zimowe w Kaczorowie k. Jeleniej Góry, w okresie od 27. XII. 1973 r. do 7. I. 1974 r. — pracowników następujących specjalności:

- intendent,
- kucharkę,
- 4 pomoce kuchenne.

Warunki pracy i płacy do omówienia.

Zgłoszenia osobiste i listowne prosimy kierować do Działu Kadr, przy ul. Wałbrzyskiej 1 (pok. nr 17). 7617-K1

Zakład Samochodów Rolniczych w Poznaniu, ul. Warszawska nr 349 — zatrudni

pracowników niewykwalifikowanych — w celu przyuczenia w określonych zawodach przy produkcji samochodu „Tarpan”.

Możliwość zdobycia zawodu robotnika wykwalifikowanego.

Koszty kursów pokrywa w całości zakład. Blizszych informacji udziela Dział Kadr — telefon 700-81, wewn. 68. 7735-K1

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — przyjmie do pracy zaraz na stałe, następujących pracowników:

- palacza,
-

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Boccaccio”. MUZYCZNY — g. 19 „Mój przyjaciel Bunbury”. POLSKI — g. 19 „Ożenek”. NOWY — g. 19 „Moralność pani Dulskiej”. MARCINEK — g. 20 „Serdeczny stary człowiek”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Solo na kuranty”. SKOKI: „Gwałtu, co się dzieje”. KALISZ: „Upiory”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Hubal”. CZARNKÓW: „Koniokrady”. GNIEZNO Lech: „West Side Story”. Polonia: „Kowadło czy młot”.

GOSTYN: „Odstrzał”. JAROCIN: „Jeźdźcy”. KALISZ Kosmos: „Hubal”. Oaza: „W pustyni i w puszczy”. Stylowe: „Kaprysy Marii”. KĘPNO: „Port lotniczy”. KŁODAWA: „Małżeństwo”. KOŁO: „Mężczyzna, który mi się podoba”.

KONIN Górnik: „Noenowy kowboi”.

KOŚCIAN: „Ktoś za drzwiami”. KORKIN: „Mężczyzna, który mi się podoba”. Wielkie wakacje”. KROTOSZYN: „Motyle”.

KRZYŻ: „John i Mary”.

LESZNO: „Niebieskie jak Morze Czarne”.

MIEDZYSZCHÓD: „Morderca samotnych kobiet”.

NOWY TOMYŚL: „Ostatni wojownik”.

OBORNIKI: „Poszukiwany, poszukiwana” i „Obcy wstęp wzbroniony”.

OSTROW Roma: „Opis obcyza jów”. Słońce: „Świadek koronny”.

OSTRZESZÓW: „Na krawędzi”.

PILA Iskra: „Klute”. Koral: „Sekret”. Sokół: „Kaprysy Marii”.

PLESZEW Hel: „Absolwent”.

PLUTON: „Małżeństwo roku II”.

RAWICZ: „Ocalenie”.

ROGOŹNO: „Poszukiwany, poszukiwana”.

RYCHTAŁ: „Wyzwolenie” cz. IV i V.

SŁUPCA: „Z tamtej strony tęczy”.

SREM Słonko: „Kardiogram”.

SRODA: „Ballada o Cable'u Ho gue'u”.

SZAMOTULY: „Mały, wielki człowiek”.

TRZCIANKA: „Jezioro osobliwości”.

TUREK: „Hubal”.

WĄGROWIEC: „Gangsterski wali”.

WOLSZTYN: „Trzecia część nocy”.

WRZEŚNIA: „Śladem czarnowłosej dziewczyny”.

W WOJEWÓDZTWIE

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Osiedle Wielkiego Października na Winogradach”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 i koncert „Pro Sinfonika” III stopnia; dyrygent — Jaromir Nohej (CSRS); solisci — Poznański Kwartet Perkusyjny.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Studio nowości; 8.05 Studio Młodych: „U przyjaciół”; 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Koncert na instrumenty; 9.05 Muzyka; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe; 10.08 Nowe głosy, no we piosenki; 10.30 „Kierunek Berlin” — fragment; 10.40 Co słychać w świecie; 10.45 Kwadrans dla gitarzystów; 11.25 Refleksje; 11.30 „Nasi ulubieńcy”; 12.20 Melodie z Pałuk i Warmii; 12.30 Koncert życzeń; 12.50 Słynne big-band; 13.35 Słynne zespoły wokalne; 14.25 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Jesienny spacer z piosenką; 15.05 Przeboje znad Tamiży; 15.30 Lisy z Polski; 15.35 Nowości muz. rozrywk. Polskiego Wydawn. Muzycznego; 16.10 Muzyka i poezja; 17. Studio Młodych: Radio-kurier...; 17.15 Odtworzenie fragm. koncertu XVI Międzynar. Festiwalu Jazzowego — „Jazz Jambo-ree-73”; 18 Rytm, rynek, reklama; 18.20 Dyskusja na tematy między narodowe; 18.35 Mistrzowie rozrywki kowal batuty; 19.05 Muzyka i Aktualności; 19.30 Wędrowni muzycy nie po kraju; 20.15 Gwiazdy światowych estrad; 21 Zgaduj-Zgadula; 22.30 Sobotnia rewia taneczna; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Kozalnia. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Nasze od-wiedzin; 8.35 Diaczego konflikt; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9 Dla kl. VII (wych. obywatelskie); „U dobrego gospodarza” — rep.; 9.20 Konc. z nagr. Chóru a cappella PR i TV w Krakowie; 9.40 Studio Młodych: „Wędrowni naszych re-porterów: Rumunia” cz. II; 10 Czytamy klasyków: „Młodszy brat” i „Matka” — nowela Z. Niedzwieckiego; 10.30 W kręgu muz. romantycznej; 11 Dla kl. VIII (chemia); „Trzecia ścieżka węgla”; 11.25 Gra Zespół „Czardziejskie Akordeony Adriano”; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 Od Tatru do Bałtyku; 12.05 Gawęda o książce; 12.30 Czas dobrych gospo-darzy; 13 Dla kl. III i IV (język polski); „Przygoda w Plamie” — słuch.; 13.25 Piosenki starszo-szawskie; 13.35 „Zabawa czyli bleg

Świat w drewnie

Jak to robić — nie wiadomo! A fakt, że własny beret służył kilkuletniemu Krzysiovi za podręczny li-czydło — do dzisiaj wzbudza wesołość całej rodziny.

Na berecie liczył już wtedy, kiedy miał pięć lat — opowiada o swoim najmłodszym synu Tadeusz Koralewski, ludowy rzeźbiarz z podpo-nańskich Owińsk. — Jeśli miał wymyślić kilka liczb, stałby w kątku, wystukiwał jakieś znaki na ściągniętej z głowy czapce i po chwili podawał prawidłowy wynik mnożenia.

Działo się to przed kilku la-ty. „Dorósł” już dzisiaj piąto-klasista jest nieco zażenowany ojcowskimi wspominkami. Wcią-gać więc nas do drugiego pokoju, tam, gdzie już od dłuższego czasu — z oporami jednak — zaprasza ojciec. Coś w ro-dzaju zakłopotania własnymi umiejętnościami jest widocznie cechą obu przedstawicieli rodu. Krzysio przełamuje opory o-jca. Wprowadza w światek rzeźb Tadeusza Koralewskiego.

Na niewielkich półeczkach stoją stłoczone drewniane figu-rki. Pierwsze, naśladują naj-częstszy styl w rzeźbie ludo-wej. Są to zafrasowane świa-tki, jakie widzimy za szczybami wystaw Cepelii. Ich autor wy-jaśnia, że takie właśnie, drev-niane figurki, widział w tele-wizji przed dwoma laty. I wzięło go. Spróbował...

Chociaż właściwie, zaczęło się od wspólnych z sym-nem spacerów po lesie. To był ich niedzielny wypoczy-nek; Krzyska — od szkolnych zajęć, ojca — po pracy w miej-scowym PGR, gdzie od czasu ciężkiej operacji był trakto-rzystą. Razem wyszukiwali ga-

łęzie o ciekawych kształtach, taszczyli do domu fantastycz-nie powyginane korzenie. Od tych zainteresowań formą nie-daleko już było do pierwszych prób rzeźbiarskich, przyspie-szonych tylko telewizyjną au-dycją.

Tadeusz Koralewski z niefo-remnego klocka postanowił



Tadeusz Koralewski z nieforem-nego klocka postanowił wydobyc ludzkie kształty. Fot. — P. Cieśliński

wydobyć ludzkie kształty. Dłu-tem chciał wystrugać postacie, w drewnie utrwalił rysy zna-nych mu ludzi. Zamiar ambit-ny. W pamięci autora pozosta-wił świadomość pierwszych zmagających się z trudem podda-wał się cięciom ostrego noża. Pierwsza, druga... czwarta pra-ca — wszystkie przypominały tamte, z telewizyjnego ekranu. A przecież chciał inaczej. Sa-modzielnie.

Zabrał się do jeszcze opor-niejszego tworzywa — betonu. Wieczorami pracownicy oklejał konstrukcję z żelaznych pręt-ów i drutu. Cementowa masa zbyt szybko tężała albo osuwa-ła się całymi płatami. Mozol-ny jednak lepił dwumetrową postać robotnika, mocno wspa-tego o beton postumentu. Po kilku miesiącach skończył naj-trudniejsze swoje zadanie.

Wtedy wrócił do drewna i noża. W piwnicy zamienionej na pracownię czekały wyschnię-te kłocki lipy. Prosty stół. Tro-chę narzędzi. Wśród nich duma rzeźbiarza z Owińsk — półokrągłe dłuto, za kilka zło-tych kupione na Rynku Ła-zarskim w Poznaniu.

W tamtej zimnej i nieprzy-tulnej piwnicy powstają drewniane postacie: bab-ka przy kołowrotku, kobieta po-chylona nad dziecią do zagnia-tania chleba, kowal z młotem w krzepkiej dłoni. Potem wędrują tu i coraz ciałniej za-pełniają półeczki w pokoju, gdzie rzeźbiarz komponuje z nich wiejskie scenki rodza-owe. Kilka ruchów ręki i już tłoczy się drób wokół kobiety na podwórzu rozsypującej zia-rono; przed starym pasterzem kroczy szeregami bydło na pa-stwisko...

— Pamiętasz, tato? Tego dziadka widziałeś z naszego okna, gdy odpoczywał przy du-żym kamieniu. A kiedy wstał i chciał iść dalej, wtedy złamał się kij, na którym dźwigał ciężki kosz z pokrzywami — przypomniał Krzysio, najlepszy przewodnik po ojcowskim do-robku.

Rzeczywiście! Drewniany „Dziadek” zrobiony dłutem Ta-deusza Koralewskiego, trzyma-złamanym patyk i ma wielce stracony wygląd po stracie swojego nosiśla.

— Chcę rzeźbić ludzi z mojej wsi — mówi twórca drewnia-nych figurek. I zaraz planuje, dobiera najodpowiedniejsze ka-walki drewna do następnych kompozycji.

Pasja? Na pewno! I to cie-kawszą od wielu innych. Twórcza. Często przy tym niezrozumiała dla otocze-nia. Dobrze, że najbliższa ro-dzina uznaje te rzeźbiarskie za-pały. Ale, nie tylko rodzina. Niedługo bowiem czekał Tadeusz Koralewski na pierwsze sukcesy. Na niedawnym kon-kursie dla rzeźbiarzy ludowych zorganizowanym w poznań-skim Pałacu Kultury zdobył nagrodę III stopnia.

— Byłem zaskoczony i wzru-szony.

— A co dalej?

— Cepelia proponuje mi sta-łą współpracę. Nie mogę się jednak zdecydować. Bo chcieli by, żebym dostarczał tylko kil-ka wybranych wzorów. Ja nie chcę jednak sam siebie powie-lać. Chcę dłutem i nożem w li-powym drewnie utrwalać to, co widzę obok siebie.

KAZIMIERZ WESOŁOWSKI

Jesień ostrzeża



To zdjęcie przypomina o nastaniu jesieni i konieczności za-chowania wzmożonej ostrożności na drogach. Śliska od de-szczu jezdnia pokryta opadającymi liśćmi utrudnia jazdę. Kierowca tego pojazdu marki P-70, od niedawna posiadają-cy prawa jazdy, zapomniał o zachowaniu należytej ostrożno-ści. Przed miejscowością Ruda w powiecie chodzieskim, wskutek nieuwagi, przy rozwidleniu dróg, wjechał na nie-umocnione pobocze jezdni. Efekt widoczny na zdjęciu. Na szczęście tym razem czterech pasażerowie pojazdu wyszli z wy-padku bez szwanku. Na zdjęciu samochód w chwilę po kata-strofie. (za)

Fot. — H. Kamza

klarnet, skrzypce, altówkę i kon-trabas.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z Donny Osmondem; 8.10 Klaser — magazyn filatelistyczny; 8.35 So-lenizanci śpiewają dla solenizan-tów; 9 „Huragan z Nawarony” — powieść; 9.10 Grające listy; 9.35 Gdy się mówi A... — aud. public.; 10 Ilustrowany tygodnik rozrywk.; 11.25 Zapomniane koncerty forte-pianowe; 12.05 „Kryptonim — Pom-merstellung II” — słuch.; 12.30 Między „Bobino” a „Olympia”; 13 Tydzień na UKF; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Jazzowe imprezy z Japonii; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Archiwalia Polskich Nagrań; 15.30 Krzyżówka Radiowa; 15.50 Zwierzenia prezen-tera; 16.15 4x4 — czyli parodia, pastisz, plagiat; 16.45 Liryka po ro-syjsku; 17.05 „Huragan z Nawarony” — powieść; 17.15 Mój magne-ton; 17.40 „Okno” — słuch.; 18.02 J. Greco w Warszawie; 18.30 Mini-max, czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 Mikrore-dital Patty Pravo; 19.20 lektury, lektury... 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Refleksje antyczne; 20.10 Wielkie recitale — Z ostatnich koncertów Sofronickiego; 21.05 Analogie poetyckie; 21.25 Piosenki z miastem w herbie — Tokio; 21.49 „Tristan i Izolda” — opera tygo-dnia; 22.08 Śpiewa T. Woźniak; 22.20 Ludzie sztuki; 22.35 Muzyce-telegamy ze świata; 23 Swoje ubi- bione wiersze recytuje J. Nowak; 23.05 Dyskoteka w jazzmanów; 23.50 Na dobranoc śpiewa Severino.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.35 Public. między-narodowa; 10 „Wielkopolska Nie-dziela”; 11.30 Magazyn lotniczy; 12.05 Felieton muzyczny J. Wal-dorffa; 12.35 Czy znasz te książ-ke?; 13 Reportaż dżw. z meczu piłkarskiego o mistrzostwo I ligi „Lech” Poznań — „Stal” Mińsk; 14 Podwieczorek przy mikrofonie; 15.30 Radiowy Teatr Młodych — „Artur” cz. I słuch. wg pow. A. Minkowskiego; 16 „Melodie szero-kiego ekranu”; 16.30 Konc. Chopi-nowski z nagr. J. Olejnicka; 17.01 „W co się bawieć”; 17.30 Mel. i piosenki dla wszystkich; 18.35 Fe-lietony aktualny; 19 Teatr Poezji — „Pancerń”; 19.40 J. S. Bach: Konc. Brandenburgski; 20 Konfron-tacje literacko-operowe „Tristan i Izolda” R. Wagnera; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Sopra-ny operowe — cz. I; 21.50 Cz. II — Słynne chóry śpiewają; 22 Pozn. wiadom. sport.; 22.10 — Cz. III — Utwory skrzypcowe Paganiniego i Szostakowicza gra Leonid Kogan; 22.30 Poetycki konc. życzeń; 23 Cz. IV — F. Schubert — VIII Symfo-nia h-moll „Niedokończona”; 23.40 Cz. V — S. Prokofiew — Kwintet g-moll op. 39 na obój,

kiestry; 15.30 W starej Dongoli; 15.45 W poszukiwaniu nowego brzmienia — zespół Wishbone Ash; 16.05 Żywoty francuskie w piosence; 16.30 Dawne i nowe na grania Miry Kubasińskiej; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Huragan z Nawarony” — odc. 15; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Pół zartem — pół serio; 17.50 Kronika jazzu i piosenki — rok 1956; 18.30 Polity-ka dla wszystkich; 18.45 Anty-kwariat instrumentów — wirginal i szpinet; 19.05 Melodie spod pa-rasola; 19.20 Książka tygodnia; 19.30 „Pan z prowincji”; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Koro-wód taneczny; 21.10 Fotoplastikon; 21.30 Kwadrans gitary klasycznej; 21.45 Swoje ulubione wiersze recy-tuje J. Nowak; 21.50 Opera R. Wagnera: „Tristan i Izolda”; 22.08 Śpiewa Tadeusz Woźniak; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Powrót z gwiazd”; 22.45 Na estradzie zespół The Fifth Dimension; 23.05 Ba-lady Czesława Niemena; 23.20 Opery bez belcanta; 23.50 Na do-branoc gra Paradox.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Prze-kroj muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 73”; 9.15 Magazyn Wojsko-woy; 10.05 Teatr dla dzieci młod-szych; „Ma-Kari-Tari”; „Dobry Ptak”; 10.25 Piosenka Miesiąca; 11 Koncert życzeń miłośników mu-zyki poważnej; 12.10 Publicystyka międzynarod.; 12.15 Rozrywkowe konfrontacje; 12.45 Pieśni i tańce ludowe z różnych regionów Pol-ski; 13 Wesoły autobus; 14 Sylw-ne walce; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert życzeń; 16.05 Teatr PR: „Poszukiwanie osobowości” — czyli przygody Pedra Wyrutka”; 16.45 3 X R — Radiowa Rewia Roc-

spod Maratonu do Aten” — opo-wiadanie J. Koniusza; 13.55 Mini-Przeгляд Folklorystyczny — dziś Kuba; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Reportaż literacki pt. „Dro-ga na Cwilin”; 14.35 Warszawski Baedeker muzyczny; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Po skłance do piosenek; 15.50 Przegląd czasopism regional-nych; 16 Studio Młodych: „Czata” — magazyn wojskowy; 17.25 Z cy-klu: „Czas terazniejszy — czas przyszły” — felieton; 17.35 Aud. aktualna K. Pierchlewiec; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grajaca szafa; 18.40 „Widnokrąg”; Radiolatornia — czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 Studio Młodych: „Książka dla ciebie”; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Recital tygodnia — z nagr. George’a Malcolma; 20.30 Wiersze Anatola Stępa; 20.40 Kacik starej płyty; 21 Kwadrans dla po-ważnych; 21.15 Radiowa skrzynka muzyczna; 21.55 Radiowy przewo-dnik koncertowy; 22.30 Zespół Dzie-wiatka — „Skrzynka pocztowa”; 23 Kartki z muzycznego albumu; 23.40 Spotkanie z musicalem.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Ludzie z wyobraźnią — gawęda; 7.40 Muz. zegarynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 W roli głównej Farida; 9 „Huragan z Nawarony” odc. 14; 9.10 Rosyjska gitara; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Hiszpańska gitara; 10 Z koncertów Janis Joplin; 10.15 Pietro Locatelli — Sonata f-moll; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Kelter” — odc. 7; 12.20 „Valium” — gra grupa Michała Urbanika; 12.25 Za kierownicą; 13 Na dywos-kiej antenie; 15.10 Przeboje filmo-we — od tapera do wielkiej or-

W Poznaniu powstaje Wielkopolski Uniwersytet Powszechny

Po blisko dwuletniej dyskusji zapadła wreszcie decyzja o utworzeniu w Poznaniu Wielkopolskiego Uniwersytetu Pow-szechnego, stwarzającego warunki dla dostępnego dla wszy-stkich interdyscyplinarnego kształcenia na zasadach usta-wicznego pogłębiania wiedzy.

W kraju istnieje zaledwie jeden tego typu duży ośrodek kształcenia — Stołeczny Uni-wersytet Powszechny z kilko-ma wydziałami i ponad dwa-ma tysiącami słuchaczy. Od-powiednio mniejszy działa w Olsztynie.

W Wielkopolskim Uniwersytecie Powszechnym otwarto następujące kierunki: Wydział Utrwalania Wiedzy (dla osób, które zainteresowane są w po-głębianiu swej wiedzy w za-kresie matematyki, fizyki, che-mii, biologii; m. in. dla kandy-datów do szkół wyższych). Wydział Urbanistyki, Architektury i Planowania Regionalnego (z wyższym programem w za-kresie genezy i rozwoju plano-wania przestrzennego, organi-zacji i funkcjonowania aglom-racji wielkomiejskich itp.). Wydział Zastosowań Wiedzy Hi-storycznej, Wydział Informa-tyki i Nowoczesnego Zarządza-nia, Wydział Ergonomii (z wyż-szym programem w zakresie nauki o warunkach pracy ludz-kiej, m. in. organizacji, stosun-ków międzyludzkich, higieny, zdrowia i wydajności pracy).

Akademicki poziom naucza-nia zabezpiecza: Polska Aka-demia Nauk — Oddział w Poz-naniu oraz wyższe uczelnie na-szego miasta. Organizatorem jest Towarzystwo Wiedzy Pow-szechniej. Wykłady i zajęcia odbywać się będą w godzinach popołud-niowych w pomieszczeniach audytoryjnych i laboratoriach uczelni PAN i TWP w Pozna-niu. Obowiązują egzaminy

roczne i wykonanie pracy ko-łowej.

Zajęcia rozpoczną się w po-łowie listopada. Zapisy przy-jmuje Zarząd Województwa TWP w Poznaniu (ul. Czer-wnej Armii 33 III piętro), w go-dz. 11-18. Tel. 502-33. Do-podania należy załączyć 2 fo-tografie i krótką informację posiadanym wykształceniu. (o-bw)

zawszad o wszystkim

POWIATOWY ZJAZD PCK

KALISZ. Ostatnio odbył się VIII Powiatowy Zjazd PCK. W ka-liszu i w powiecie jest obecnie 24.884 członków, zrzeszonych w 228 kołach. Przy Fabryce „Ro-motex” istnieje Klub Honoro-wych Krowiadawców. Liczba członków wynosi około 160. Ka-liski Oddział PCK organizował swych placówek kształcenia o światowo-sanitarne, udzielał po-mocy materialnej starszym, cho-rym osobom. Siostry PCK pie-lowały ciężko chorych starców, przekazywano im również bezpla-tnie lekarstwa zagraniczne, orga-nizowano także konkursy czysto-ści. Na zjeździe wybrano nowo-zarząd, którego prezesem został M. Krzywiński. (tk)

KLUCZE DO M3

LESZNO. Ponad 1.290 miesi-kań otrzymało to miasto w latach 1969-73. Z liczby tej 987 miesi-kań wybudowała spółdzielczość 224 — zakłady pracy, a 80 — Ra-da Narodowa. Przygotowano ja- nowe tereny pod budownictwo-rejonach ulicy Prochownia, Estkowskiego oraz 55 Pułku Pie-choty. Przewiduje się tam wy-budowanie do roku 1975 — 1.530 mieszkań. (r)

NOWA ŚWIELICA

RAWICZ. Wiosną ub. roku Za-rząd Pracowniczy Ogrodu Działkowego im. Drzymały w Bo-gusławie podjął decyzję budowy wspólnej świetlicy. Dzięki pomo-cy władz miejskich oraz zainte-rowsowanych w tym przedsięwzięciu, a także społeczny-mu czynom samych użytkowników, udało się ten projekt zrealizować. Ostatnio oddano do użytku dal-szą część budynku, w której urzą-dzono sale wraz z zapleczem kulinarnym, co pozwoli użytkownikom Ogrodu spędzić przyjemnie czas na jego terenie również w chłod-niejsze dni. (wt)

Dzień bezmięsny w poniedziałek

W związku z przypadającym czwartek 1 listopada br. dzień świąteczny — Przegrydium Wszechświata, w porozumieniu z Ministrem Wszechświata i Kultury, w tym dniu w całym kraju obowiązuje dzień bezmięsny. W tym dniu, w poniedziałek 29 bm. (—)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Na granicy życia i śmierci” — fab. film USA; 12 — Biologia, kl. IV lic.; 13.15 Stawy genetyki współczesnej; 14.20 — TTR — Język polski; 14.35 „Oświecenie w Polsce”; 14.45 TTR — Fizyka, l. 5; „Sila i ruch”; 15.40 — Panorama lubuska; 16.15 Redakcja Szkolna zapowiada; 16.20 — Teleklasyka; 16.30 — Dzień (kolor); 16.40 — „Bilet” — tele-kurs; 17.40 — Spotkania z wy-miarami; 18.05 — Turystyka i wy-robki; 18.35 — Godzina Orfionu; 18.45 — magazyn muzyczny nr 42 (kolor); 19.20 — Dobranoc i Mon-taż; 19.30 — Na granicy życia i śmierci” — fab. film USA (w k-terni); 21.40 — Drugie Telewizyj-ne spotkanie z balladą — widow-sko estradowe. Reż. — S. Zajączkowski; 22.40 — Dziennik (kolor); 23.05 — Wiadomości sportowe; 23.05 — „Caterina Valente w Ody-ssei” — franc. program rozrywki (kolor).

PROGRAM II: 16.55 — „Po- głębiej stronie Bałtyku” — pro-gram public.; 17.25 — Polski film do-mentalny — „Łódzkie dzieci”; 17.35 — „Rok 1905”; 2. „Łódzkie dzieci” (prowadzi A. Nieszmalek); 18.05 — „Luba Hermanowa” — pro-gram TV CSRS; 18.50 — Z serii: „Wczorajszys dzis”; odc. 3; „Wczorajszys dzis”; odc. 4; „Wczorajszys dzis”; odc. 5; „Wczorajszys dzis”; odc. 6; „Wczorajszys dzis”; odc. 7; „Wczorajszys dzis”; odc. 8; „Wczorajszys dzis”; odc. 9; „Wczorajszys dzis”; odc. 10; „Wczorajszys dzis”; odc. 11; „Wczorajszys dzis”; odc. 12; „Wczorajszys dzis”; odc. 13; „Wczorajszys dzis”; odc. 14; „Wczorajszys dzis”; odc. 15; „Wczorajszys dzis”; odc. 16; „Wczorajszys dzis”; odc. 17; „Wczorajszys dzis”; odc. 18; „Wczorajszys dzis”; odc. 19; „Wczorajszys dzis”; odc. 20; „Wczorajszys dzis”; odc. 21; „Wczorajszys dzis”; odc. 22; „Wczorajszys dzis”; odc. 23; „Wczorajszys dzis”; odc. 24; „Wczorajszys dzis”; odc. 25; „Wczorajszys dzis”; odc. 26; „Wczorajszys dzis”; odc. 27; „Wczorajszys dzis”; odc. 28; „Wczorajszys dzis”; odc. 29; „Wczorajszys dzis”; odc. 30; „Wczorajszys dzis”; odc. 31; „Wczorajszys dzis”; odc. 32; „Wczorajszys dzis”; odc. 33; „Wczorajszys dzis”; odc. 34; „Wczorajszys dzis”; odc. 35; „Wczorajszys dzis”; odc. 36; „Wczorajszys dzis”; odc. 37; „Wczorajszys dzis”; odc. 38; „Wczorajszys dzis”; odc. 39; „Wczorajszys dzis”; odc. 40; „Wczorajszys dzis”; odc. 41; „Wczorajszys dzis”; odc. 42; „Wczorajszys dzis”; odc. 43; „Wczorajszys dzis”; odc. 44; „Wczorajszys dzis”; odc. 45; „Wczorajszys dzis”; odc. 46; „Wczorajszys dzis”; odc. 47; „Wczorajszys dzis”; odc. 48; „Wczorajszys dzis”; odc. 49; „Wczorajszys dzis”; odc. 50; „Wczorajszys dzis”; odc. 51; „Wczorajszys dzis”; odc. 52; „Wczorajszys dzis”; odc. 53; „Wczorajszys dzis”; odc. 54; „Wczorajszys dzis”; odc. 55; „Wczorajszys dzis”; odc. 56; „Wczorajszys dzis”; odc. 57; „Wczorajszys dzis”; odc. 58; „Wczorajszys dzis”; odc. 59; „Wczorajszys dzis”; odc. 60; „Wczorajszys dzis”; odc. 61; „Wczorajszys dzis”; odc. 62; „Wczorajszys dzis”; odc. 63; „Wczorajszys dzis”; odc. 64; „Wczorajszys dzis”; odc. 65; „Wczorajszys dzis”; odc. 66; „Wczorajszys dzis”; odc. 67; „Wczorajszys dzis”; odc. 68; „Wczorajszys dzis”; odc. 69; „Wczorajszys dzis”; odc. 70; „Wczorajszys dzis”; odc. 71; „Wczorajszys dzis”; odc. 72; „Wczorajszys dzis”; odc. 73; „Wczorajszys dzis”; odc. 74; „Wczorajszys dzis”; odc. 75; „Wczorajszys dzis”; odc. 76; „Wczorajszys dzis”; odc. 77; „Wczorajszys dzis”; odc. 78; „Wczorajszys dzis”; odc. 79; „Wczorajszys dzis”; odc. 80; „Wczorajszys dzis”; odc. 81; „Wczorajszys dzis”; odc. 82; „Wczorajszys dzis”; odc. 83; „Wczorajszys dzis”; odc. 84; „Wczorajszys dzis”; odc. 85; „Wczorajszys dzis”; odc. 86; „W